Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | ŚRODA, 1 LISTOPADA 1950 ROKU | 301

Pod hasłami pokoju

naród radziecki obchodzić będzie

33 rocznicę Wielkiej Rewolucji

MOSKWA (PAP) — Prasa radziecka zamieściła hasła Komitetu Centralnego WKP(b), ogłoszone w związku z rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Hasła te głoszą:

Bratnie pozdrowienia dla wszystkich narodów walczących o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Bratnie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, budujących pomyślnie socjalizm!

Bratnie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, który wywalczył wolność i niepodległość swego kraju oraz skutecznie utrwala ustrój ludowo-demokratyczny!

Bratnie pozdrowienia dla narodu koreańskiego, broniącego bohatersko niepodległości swego kraju!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna! Pozdrowienia dla demokratycznych sił Niemiec, walczących o jednolite, niezawisłe, demokratyczne, pokój miłujące Niemcy!

Pozdrowienia dla narodów Jugosławii, prowadzących walkę wyzwoleńczą przeciwko faszystowskiemu reżimowi kliki Tito, przeciwko sługusom imperializmu!

Ludzie pracy wszystkich krajów! Demaskujcie i udaremniajcie zbrodnicze plany podżegaczy do nowej wojny! Rozszerzajcie i wzmacniajcie potężny front obrońców pokoju! Obronimy sprawę pokoju na całym świecie!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o trwały pokój, przeciwko podżegaczom wojennym!

Bratnie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących o wolność i niezawisłość narodową!

Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

Dalsze hasła KC WKP(b) wzywają robotników, chłopów i inteligencję Związku Radzieckiego aby na jeszcze szerszą skalę rozwijali współzawodnictwo socjalistyczne, walczyli o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego na rok 1950, aby nowymi osiągnięciami wzmacniali potęgę radzieckiego państwa socjalistycznego.

Hasła nawołują do pomyślnej realizacji wielkich budowli — Kujbyszewskiej, Stalingradzkiej i Kachowskiej Elektrowni wodnych głównego Kanału Turkmeńskiego, Kanału Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego, do stosowania na szeroką skalę osiągnięć nauki i techniki oraz przodujących doświadczeń w przemyśle i rolnictwie, do nieustannego, podnoszenia wydajności pracy — podstawy dalszego wzrostu i rozkwitu kraju socjalizmu.

Hasła skierowane do robotników, inżynierów i techników poszczególnych gałęzi przemysłu wskazują na konieczność dalszego wzmożenia walki o oszczędność surowców, materiałów i paliwa, o lepsze wykorzystywanie sprzętu, obniżenie kosztów własnych produkcji i polepszenie jej jakości.

Hasła wzywają górników radzieckich, by walczyli o całkowitą mechanizację wszystkich procesów wydobycia węgla, o szybsze budowanie nowych kopalń, wzywają hutników, by w całej pełni wykorzystywali zdolność wytwórczą agregatów i mechanizmów, by produkowali więcej surówki, stali, walcówki i metali kolorowych.

Robotników budowlanych Komitet Centralny WKP(b) wzywa do jak najlepszego opanowania techniki budownictwa szybkościowego oraz szybszego oddawania do użytku przedsiębiorstw, mieszkań i instytucji kulturalnych.

Hasła wzywają robotników, inżynierów i techników przemysłu lekkiego, by produkowali więcej tkanin, obuwia, odzieży i innych towarów dla ludności, by walczyli o wysoką jakość i bogaty asortyment towarów użytku powszechnego. Robotników przemysłu spożywczego hasła wzywają do zwiększenia produkcji i polepszenia jakości artykułów spożywczych.

Specjalna grupa haseł apeluje do pracowników rolnictwa, aby wzmogli walkę o dalszy rozwój socjalistycznego rolnictwa, oraz zapewnili obfite zaopatrzenie ludności w żywność, a przemysłu — w surowce.

Hasła skierowane do pracowników nauki radzieckiej nawołują do zacieśniania więzów nauki z produkcją, do wzbogacania nauki i techniki nowymi badaniami, odkryciami, i wynalazkami. Pracowników literatury, sztuki i kinematografii KC WKP(b) wzywa do tworzenia nowych dzieł artystycznych o wysokim poziomie ideowym — godnych wielkiego narodu radzieckiego.

Specjalne hasła poświęcone są związkom zawodowym, kobietom radzieckim oraz młodzieży radzieckiej.

Końcowe hasła KC WKP(b) głoszą:

Komuniści i komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o dalszy potężny rozwój gospodarki i kultury, o dalsze wzmocnienie potężnego Państwa Radzieckiego!

Niech żyje nasza Wielka Ojczyzna Radziecka — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

Niech żyje wielka Partia Bolszewików, partia Lenina - Stalina zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, promotor i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

List młodych łódzkich przodowników pracy do Prezydenta Bieruta

z okazji zmiany systemu pieniężnego

W sali Centralnej Szkoły PZPR im. Juliana Marchlewskiego odbyła się przedwczoraj przy udziale młodzieżowych przodowników pracy z łódzkich fabryk uroczysta wieczornica ZMP-owska dla uczczenia 32 rocznicy powstania Komsomołu. Po zakończeniu części oficjalnej młodzi przodownicy pracy w nastroju ogólnego entuzjazmu uchwalili jednomyślnie wysłanie na ręce Tow. Bolesława Bieruta listu następującej treści:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Obywatel Bolesław Bierut
Warszawa

My, młodzieżowi przodownicy pracy, zebrani w Łodzi na uroczystej wieczornicy z okazji 32 rocznicy powstania Komsomołu przesyłamy na Wasze ręce, jako Kierownika Rządu Polskiego, wyrazy gorącej wdzięczności w związku z dokonaną reformą pieniądza.

Zastąpienie niskowartościowego pieniądza nową, wysokowartościową walutą jest wielkim sukcesem klasy robotniczej w walce o wykonanie Planu 6-letniego.

Nowy pieniądz, oparty na bazie złota, ugruntuje pozycję Polski w handlu międzynarodowym i stanowi wspaniały dowód mocy naszego ustroju społecznego w przeciwieństwie do stale obniżającej się wartości waluty państw kapitalistycznych, podporządkowanych kapitałowi amerykańskiemu.

Reforma pieniężna jest poważnym ciosem dla spekulantów i kułaków, pasożytujących na pracy robotnika i biednego chłopa, natomiast klasie robotniczej i masom pracującym da ona podstawę do walki o dalszy wzrost dobrobytu, stając się jednocześnie ważnym momentem w naszej walce o pokój.

Zapewniamy Was, Obywatelu Prezydencie, że podnosząc nieustannie wydajność i jakość pracy, czerpiąc z przodujących form pracy Komsomołu, damy pełny wyraz naszej głębokiej miłości do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wielkiej idei Socjalizmu.

Niech żyje Prezydent RP Obywatel Bolesław Bierut!

Niech żyje kierowniczka klasy robotniczej i mas pracujących Polski — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

List podpisało około 250 młodzieżowych przodowników pracy, a m. in.: Lublin Alicja (ZPB im. Harnama), Miedzińska Felicja (ZPB im. Hanki Sawickiej), Lenartowska Longina (ZPB im. 1 Maja), Adamczyk Czesław (ZPW im. Waryńskiego), Bocheński (PZPG Wytw. Nr 5).

Silne kontrataki Koreańskiej Armii Ludowej

Oddziały angielskie wzywają natychmiastowej pomocy

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w **Korei Północnej wojska północno - koreańskie przeszły w kilku punktach do kontrataków. Walki są niezwykle zacięte. Oddziały angielskie, walczące na froncie koreańskim, zwróciły się do sztabu Mac Arthura z prośbą o natychmiastową pomoc.**

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 30 bm. donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej kontynuują zaciekłe walki z nieprzyjacielem. Na północ od Hamhyng wojska Armii Ludowej, prowadząc w dalszym ciągu zaciekłe walki obronne, zatrzymały natarcie nieprzyjaciela.

Dnia 27 bm. lotnictwo Armii Ludowej zniszczyło w rejonie Andżu kilka amerykańskich pojazdów terenowych.

Na innych odcinkach frontu trwają walki obronne.

Ambasador RP u wiceministra Gromyki

MOSKWA (PAP) — Dnia 30 października wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko przyjął nowomianowanego ambasadora R. P. w Moskwie Kazimierza Jasińskiego w związku z mającym nastąpić wręczeniem przezeń listów uwierzytelniających.

Nasze zadania

Masy pracujące Łodzi i województwa, które tyle razy w historii wykazały swą głęboką dojrzałość polityczną i hart rewolucyjny, raz jeszcze wykazały wysoki poziom swej świadomości, doceniając znaczenie wielkiej reformy pieniężnej w Polsce i rozumiejąc jej intencję.

W tysiącach i dziesiątkach tysięcy rozmów, które na ten temat toczyły się w naszym mieście i województwie na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu godzin, czerwoną nicią przewijała się jedna myśl, którą w trafny sposób sformułowała między innymi robotnica Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika, ob. Nowak, że

„fakt przeprowadzenia reformy pieniężnej przyczyni się do dalszego wzmocnienia naszej gospodarki narodowej i dlatego witamy z radością uchwałę naszego Rządu, ponieważ gwarantuje nam ona dalszą stopniową poprawę bytu".

Klasa robotnicza i masy pracujące doskonale zrozumiały również, że reforma ostrzem swoim skierowana jest przeciwko kapitalistom i spekulantom, przeciwko paskarzom, lichwiarzom i kułakom.

Widzi to między innymi Stanisław Gabrysiak, robotnik wykończalni ZPB im. Harnama, gdy stwierdza, że

„ostatnie postanowienie Sejmu i Rządu ugodziło spekulantów, a wprowadzenie w życie nowego systemu pieniężnego ograniczy ich możliwości dezorganizowania zaopatrzenia".

Istniejące wśród mas pracujących głębokie zrozumienie słuszności uchwały jest gwarancją szybkiej i sprawnej jej realizacji pod tym jednakże warunkiem, że wypełnienie postanowień Rządu odbywać się będzie w całkowitej zgodzie z instrukcjami i przepisami.

Nie ulega wątpliwości, że dotychczasowy przebieg realizacji uchwały, pomimo występujących tu i ówdzie braków i niedociągnięć, przebiega w zasadzie w sposób planowy i prawidłowy.

Jednakże nie wolno żadnemu aktywiście i żadnemu członkowi Partii zapominać o stojących przed nami zadaniach, o konieczności uświadamiania najszerszych rzesz w sprawie istniejących przepisów, o potrzebie jak najszerszego współdziałania w ich realizacji, kontrolowania przebiegu prac i niezwłocznego usuwania dostrzeżonych usterek i braków.

Trzeba więc rozwinąć szczególną aktywność w walce o sprawne przeprowadzenie wymiany pieniędzy w fabrykach, ażeby odbywała się ona bez przeszkód, bez łamania dyscypliny pracy, ażeby mężowie zaufania pomogli robotnikom w dokonaniu wymiany. **Tylko w ten sposób osiągniemy to, że reforma w myśl swych założeń, stanie się bodźcem do wzmożenia produkcji, wydajności, pracy i współzawodnictwa.**

Nasz handel uspołeczniony ma w chwili obecnej ogromne zadania do spełnienia. Trzeba ażeby sprzedawcy orientowali się w cenach towarów, ażeby orientowali się biegle w przepisach obrotu towarowego, ażeby ceny były wszędzie uwidocznione, ażeby ekspedienci w sposób uprzejmy obsługiwali konsumenta, tłumacząc mu w razie potrzeby to, czego nie rozumie, ażeby sklepy miały odpowiednie ilości drobnych i ażeby były zaopatrzone w pełny asortyment towaru.

Tylko w ten sposób osiągniemy to, że reforma, zgodnie ze swymi założeniami przyniesie poprawę zaopatrzenia ludności pracującej.

W nieubłaganej walce z wrogiem klasowym na miejscu, demaskujemy i piętnujemy wszelkie jego próby przedstawienia reformy pieniężnej w krzywym reakcyjnym zwierciadle, nie pozwalając mu na żadne oszukańcze machinacje kosztem robotnika czy chłopa pracującego. Trzeba i w przyszłości pilnie wyjaśniać najszerszym masom pracującym istotny sens reformy i główne jej cele.

Tylko w ten sposób osiągniemy to, że reforma zgodnie ze swymi założeniami przyczyni się do dalszego izolowania wroga klasowego od mas, do dalszego osłabienia wroga i jego kompromitacji.

Zadania stojące przed naszymi organizacjami partyjnymi i przed każdym członkiem Partii są ogromne.

Ale zadaniom tym każdy z nas winien sprostać. I sprostamy im.

W. L

W obronie interesów mas pracujących

Wyjaśnienia Przewodniczącego PKPG do instrukcji wydanych w związku ze zmianą systemu pieniężnego

Sprawa delegacji, wpłat na kartofle i węgiel

WYJAŚNIENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO I MINISTRA FINANSÓW Z DNIA 29 PAŹDZIERNIKA 1950 R. DO INSTRUKCJI WYDANYCH W ZWIĄZKU ZE ZMIANĄ SYSTEMU PIENIĘŻNEGO

1 W przypadku, gdy pracownik pobrał odszkodowanie za czynność, którą według okoliczności mógł wykonać dopiero po dniu 28 października rb. (np. ryczałt za służbowe przeniesienie się do innego miejsca pracy), lub gdy wyjeżdżając na urlop lub w delegację służbową pobrał w dniach 27 lub 28 bm. pobory, przypadające do wypłaty w dniu 30 wzgl. 31 bm. pracownik taki może na indywidualne podanie uzyskać za zgodą ministra lub dyrektora naczelnego CZP lub innej właściwej władzy nadrzędnej, któremu (której) dany zakład pracy podlega, prawo wpłacenia do kasy zakładu pracy w dniu 30 i 31 bm. kwoty pobranej w złotych dotychczasowych i otrzymania w zamian kwoty pracownikowi należnej w nowym pieniądzu.

2 **W przypadku, gdy pracownik — biorąc udział w zorganizowanym grupowo zakupie towarów pierwszej potrzeby — wpłacił do przedsiębiorstwa handlowego lub do instytucji społecznej** (np. związku zawodowego) **kwotę przeznaczoną na zakup tych towarów** (np. węgla, kartofli itp.) **winien od przedsiębiorstwa lub przez instytucję społeczną** (związek zawodowy) **otrzymać taką ilość towaru, jaka wyniknie z podzielenia kwoty wpłaconej w złotych dotychczasowych przez cenę jednostkową towaru, wyrażoną w złotych dotychczasowych.** W przypadku, gdy przedsiębiorstwo (lub instytucja np. związek zawodowy) nie będzie mogła spełnić przyjętego obowiązku dostawy towaru, pracownik winien otrzymać z przedsiębiorstwa (lub instytucji), które podjęło się dostawy, **zwrot wpłaconej kwoty według stosunku 100 zł. dotychczasowych — 3 (trzy) złote w nowym pieniądzu. Z tych samych uprawnień korzystają instytucje społeczne np. komitety rodzicielskie szkół, o ile zebrane pieniądze wpłaciły na poczet należności za zamówione towary do kasy przedsiębiorstwa handlowego do dnia 28 bm. włącznie.**

Przewodniczący
(—) H. MINC
Wicepremier

Minister Finansów
(—) K. DĄBROWSKI

Za zgodność:
Dyrektor generalny
(—) CZ. CHMIELEWSKI

Sprawa wypłat rent, emerytur, zaopatrzeń, stypendiów, pożyczek i poborów nauczycielskich

WYJAŚNIENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO Z DNIA 30 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU DO INSTRUKCJI WYDANYCH W ZWIĄZKU ZE ZMIANĄ SYSTEMU PIENIĘŻNEGO

1 Postanowienia paragr. 6 instrukcji Rady Ministrów z dnia 28 października br. w sprawie wypłat rent, emerytur, zaopatrzeń i stypendiów w związku ze zmianą systemu pieniężnego, obowiązują również Ministerstwo Kultury i Sztuki, **w odniesieniu do stypendystów wyższych szkół artystycznych.**

2 Pracownik, który pobrał pożyczkę ze środków pracowniczej kasy pożyczkowo - zapomogowej winien pożyczkę tę spłacić w nowym pieniądzu wg. relacji 100 zł. pożyczki w złotych dotychczasowych — 3 złote w nowym pieniądzu.

3 Nauczyciele szkół podstawowych i szkół średnich, dla których pobory **za miesiąc listopad br.** przesłane zostały przekazami pocztowymi, wystawionymi w złotych dotychczasowych, których wypłata nastąpi do rąk nauczyciela **po dniu 29 bm.**, tj. w relacji 100 złotych dotychczasowych — 1 zł. w nowym pieniądzu, otrzymają ze środków Ministerstwa Oświaty **do dnia 10 listopada br.** wyrównanie, obliczone według relacji dwa złote nowe za każde przekazane jak wyżej 100 zł. dotychczasowych.

Przewodniczący
(—) H. MINC
Wicepremier

Za zgodność:
Dyrektor generalny
(—) CZ. CHMIELEWSKI

Dnia 7. 11. br. w sali teatralnej ORZZ nastąpi otwarcie

Wystawy Gazetek Ściennych

POŚWIĘCONEJ 33 ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

Wystawę urządza redakcja „Głosu Robotniczego" i ORZZ. W związku z tym przypominamy wszystkim komitetom redakcyjnym gazetek ściennych przy zakładach pracy, iż gazetki nadsyłać należy do dnia 4. 11 br. włącznie, do Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy ul. Traugutta 18 (gmach ORZZ).

Prosimy o przestrzeganie terminu nadsyłania gazetek.

Dla wyróżnionych w konkursie gazetek przewidziane są cenne nagrody.

Dokonuj wymiany pieniędzy poprzez delegatów i mężów zaufania!

Cel wielkiej reformy

Ustawa sejmowa i uchwała Rządu o reformie systemu pieniężnego stanowi poważny cios, wymierzony w elementy kapitalistyczne miast i wsi, spekulantów i nierobów, żyjących z wyzysku.

Reforma ustala bowiem przeliczenie zarówno płac jak i cen w stosunku 3 nowe złote za 100 dotychczasowych. Każdy człowiek pracy a więc tak robotnik i pracownik za swoją pensję, jak i chłop pracujący za należność z tytułu skupu i kontraktacji, **będzie mógł nabyć taką samą ilość towarów jak przed reformą.**

Natomiast odmienna relacja — 1 złoty nowy za 100 dotychczasowych, przy wymianie gotówki, będącej w obiegu, **mocno ugodzi w elementy kapitalistyczne.** Doraźnie wprawdzie poniosą pewien uszczerbek ludzie pracy, posiadający jakiś zasób gotówki w domu, a nie w kasie oszczędności, ale są to straty, które będą **z nadwyżką powetowane dzięki korzystnym skutkom ogólnogospodarczym reformy systemu pieniężnego** — dzięki reformie kapitały nagromadzone przez elementy spekulacyjne miast i wsi ulegną wydatnej redukcji, a mianowicie o dwie trzecie. O rozmiarach kapitałów nagromadzonych przez spekulantów świadczą następujące cyfry. W roku 1947 sam tylko handel kapitalistyczny przechwycił i przywłaszczył 10,4 proc. całego dochodu narodowego, tj. 144 miliardy zł, co stanowiło wówczas równowartość 57 proc. pieniężnej części ogólnego funduszu płac. W latach następnych, dzięki polityce Rządu Ludowego, odsetek dochodu narodowego przechwytywany przez elementy kapitalistyczne systematycznie malał. W roku 1948 dochody wszystkich miejskich warstw kapitalistycznych wynosiły już tylko 9 proc., a w r. 1949 — 6 proc. Stanowiło to jednak w gotówce w r. 1948 162 miliardy, a w roku ubiegłym — 132 miliardy zł. Sumy te dotyczą miejskich warstw kapitalistycznych, a więc nie obejmują najliczniejszej w kraju warstwy kapitalistów — bogaczy wiejskich. Te olbrzymie kapitały nie zostały naturalnie całkowicie skonsumowane i tworzą do dziś wielką rezerwę finansową w rękach spekulantów.

Konsekwencje tego stanu rzeczy odczuwały dotkliwie masy pracujące przez olbrzymi nacisk elementów spekulacyjnych na rynek towarowy. Wszystkie atrakcyjne artykuły były przez nie momentalnie wykupywane i gromadzone dla dalszej spekulacji — łańcuszkowego handlu itp. Warto przypomnieć wyniki przeprowadzonej w marcu rb. kontroli mieszkań u znanych władzom spekulantów. U Zofii Bardzińskiej w Piotrkowie Trybunalskim np. wykryto wówczas 1060 m materiałów, setki par pończoch jedwabnych i nylonowych oraz wielką ilość artykułów dzianych. W mieszkaniu niejakiej Iwasieczko w Łodzi znaleziono 1000 m tekstyliów, a u Tadeusza Skoskiewicza w Warszawie 200 m materiałów w kilkudziesięciu kuponach, znaczne ilości mydła i proszku do prania itp. Oto dlaczego trudno było niejednokrotnie człowiekowi pracy zaopatrzyć się w podstawowe artykuły.

Dlatego reforma walutowa, obcinająca zdolność nabywczą elementów kapitalistycznych o dwie trzecie, a nie naruszająca realnej wartości dochodów mas pracujących jest wielkim dobrodziejstwem dla ludzi pracy. Rosnąca z miesiąca na miesiąc masa towarowa usprawni zaopatrzenie ludności, a nie będzie przenikać do schowków spekulanckich.

Jednocześnie z reformą walutową wchodzi w życie zakaz posiadania bez zezwolenia komisji dewizowej walut obcych oraz złota i platyny, z wyjątkiem wyrobów użytkowych. Godzi to również boleśnie w kapitalistów, którzy nagromadzili w tych wartościach poważne dobra majątkowe. Wykup ich przez Bank Narodowy wpłynie również wydatnie na likwidację nadmiernej siły nabywczej elementów kapitalistycznych i uniemożliwi spekulację naszą nową, wysokowartościową walutą.

Tak więc celem reformy walutowej jest przede wszystkim pozbawienie elementów spekulacyjnych poważnej części nagrabionych przez nie kapitałów i poprawa sytuacji rynkowej na korzyść ludności pracującej.

Nie jest to jednak cel jedyny. Waluta powinna być dostosowana do warunków gospodarczych. Tymczasem niska wartość dotychczasowego złotego, powstałego jeszcze w okresie wojny, gdy kraj był gospodarczo niesłychanie wyniszczony, nie odzwierciedlała naszego wzrastającego nieustannie potencjału produkcyjnego. Nisko-wartościowa waluta nie obsługiwała należycie naszej produkcji przemysłowej większej o 165 proc. rolnej o 103 proc., niż w roku 1946 oraz obrotów handlu detalicznego, które wzrosły w tym samym okresie o 175 proc.

NOWY, WYSOKOWARTOŚCIOWY RÓWNY RUBLOWI RADZIECKIEMU ZŁOTY POLSKI, STANIE SIĘ ORĘŻEM W WALCE O PLAN 6-LETNI. Wzrośnie zaufanie do pieniądza, gwarantujące rozwój oszczędności pogłębi się system oszczędnościowy w naszej gospodarce, łatwiej będzie walczyć o obniżkę kosztów własnych produkcji — nieodzowny warunek wykonania Planu 6-letniego. Obniżka kosztów własnych zaś jest warunkiem polityki, do której zmierzamy w perspektywie socjalistycznej polityki, obniżki cen, a co za tym idzie, **podwyżki realnych płac pracowniczych.** Wiadomo zaś, jak olbrzymią przeszkodą był na tej drodze fakt posiadania przez kapitalistów i spekulantów olbrzymich ilości wolnych środków pieniężnych, służących dla dezorganizacji rynku. Wiadomo, że okoliczność ta zmuszała w pewnych wypadkach do podwyższania cen.

Wreszcie trzecie ważne zadanie zmiany systemu pieniężnego — to **ustalenie właściwego — odpowiadającego faktycznej sytuacji gospodarczej — stosunku naszego pieniądza do walut państw kapitalistycznych.** Dotychczas bowiem istniała w tej dziedzinie sytuacja niemal paradoksalna. Mimo naszego nieustannego postępu gospodarczego i dynamicznego rozwoju, nie mogliśmy z powodu nieustabilizowania niskiej stosunkowo wartości naszej waluty ustalić należytego jej stosunku do walut państw kapitalistycznych, których sytuacja gospodarcza z miesiąca na miesiąc przecież pogarsza się, w których spada produkcja, obniża się dochód narodowy, rośnie bezrobocie. Ten nienormalny stan rzeczy powodował w stosunkach walutowych z kapitalistycznym zachodem straty dla naszej gospodarki.

Zmiana systemu pieniężnego chroni nas na przyszłość przed tymi stratami, uzbraja nas w nowy oręż w walce o Plan 6-letni, a przede wszystkim dokonuje przesunięcia znacznej części kapitałów, zgromadzonych przez wyzyskiwaczy, na rzecz ludności pracującej.

Dlatego też wszystkie organizacje władzy państwowej w terenie, organizacje partyjne, związkowe, masowe organizacje społeczne, aparat finansowy i handlowy i masy pracujące naszego kraju powinny włożyć maksimum wysiłku w sprawne, szybkie, terminowe, zgodne z intencją Partii i Rządu wprowadzenie w życie wielkiej reformy.

J. F. Ch.

Historyczne dni Października



Posiedzenie Piotrogrodzkiego Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego.
Według obrazu B. Johansona.

W przededniu rozstrzygającej bitwy

Autorytet Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego wzrasta wśród mas żołnierskich z każdym dniem. Jego rozporządzenia zaczynają stopniowo nabierać mocy rozkazów wojskowych. Prawie wszystkie komitety kompanijne i pułkowe garnizonu piotrogrodzkiego wypowiedziały się za poparciem powstania zbrojnego.

Dnia 19 października (1 listopada), zebranie Gwardyjskiego Jegierskiego pułku rezerwowego postanowiło, że pułk nie podporządkuje się Rządowi Tymczasowemu i uznaje wyłącznie Radę Piotrogrodzką i żąda przekazania władzy w ręce Rad.

Rząd Tymczasowy usiłował tymczasem sformować obronę. Dnia 19 października (1 listopada) wezwał oddziały wojskowe z frontu do Piotrogrodu w tym celu, aby przed otwarciem II Zjazdu Rad zaatakować i zająć Smolny, siedzibę Komitetu Centralnego Bolszewików.

Nerwowy nastrój wywoływała prasa burżuazyjna, która w dniu 19 października pisała m. in.:

„Robotnicy zakładów przemysłowych uzbrajają się pośpiesznie w oczekiwaniu zbliżającego się wystąpienia bolszewików. W dniach 17 i 18 października rozdano broń — karabiny i rewolwery — robotnikom głównej twierdzy bolszewików — dzielnicy Wyborskiej. 18 października broń otrzymali robotnicy Wielkiej i Małej Ochty oraz Zakładów Putiłowskich".

W dniu 19 października Lenin napisał „List do Komitetu Centralnego SDPRR (bolszewików)" z żądaniem wydalenia z Partii zdrajców Zinowiewa i Kamieniewa. W swym liście Lenin poddał analizie zbrodnię, popełnioną przez zdrajców, i wykazał całą jej potworność.

Zdrada nie mogła jednak powstrzymać biegu rewolucji. Bolszewicy zebrali i zorganizowali ogromne siły. Masy ludowe były zmobilizowane. Ale z powodu zdrady Zinowiewa i Kamieniewa termin wybuchu powstania trzeba było odroczyć, co jednak bynajmniej nie oznaczało wyrzeczenia się go.

Tysiące ton stali i węgla ponad plan

Wspaniały Czyn Październikowy hutników i górników

WARSZAWA (PAP). — **Ludzie pracy w całym kraju, głęboko przepojeni świadomością, że wzmagając produkcję — pracują skutecznie dla pokoju, dla dobra całej ludzkości, przyśpieszają wykonanie zobowiązań październikowych. Szczególne sukcesy odnoszą hutnicy i górnicy, którzy meldują o tysiącach ton ponadplanowej produkcji.**

Załoga wielkich pieców huty „POKÓJ" zameldowała w dniu 29. bm. o pełnym zrealizowaniu swego drugiego zobowiązania, podjętego w dniu 10 października. Robotnicy huty „Pokój" wyprodukowali łącznie już 3.549 ton stali ponad plan.

Dnia 30 października **załoga huty „SZCZECIN"** zameldowała o przedterminowym zrealizowaniu zobowiązań październikowych, co dało ponad plan 1000 ton surówki. Jednocześnie załoga huty „Szczecin" przedterminowo wykonała miesięczny plan produkcji. Hutnicy szczecińscy, wyrażając swe przywiązanie i uczucie głębokiej miłości do Związku Radzieckiego, podjęli nowe zobowiązania, postanawiając dać w listopadzie br. dodatkowo 800 ton surówki ponad plan.

O całkowitym wykonaniu podjętych zobowiązań produkcyjnych zameldowali również **robotnicy jednego z działów huty „BATORY"**, którzy dali 200 ton stali ponad plan, inny z działów tej huty dał już 165 ton ponadplanowej produkcji.

W hucie **„KOŚCIUSZKO"**, gdzie załoga wielkich pieców, wykonując zobowiązanie 11 dni przed terminem, uzyskała 21,840 ton surówki ponad plan, inne działy wykonały średnio około 75 proc. zobowiązań.

Wśród górników szczególne sukcesy uzyskują **przodownicy pracy w kopalni „POLSKA"**. Inicjator długookresowego współzawodnictwa bohaterski górnik — Wiktor Markiewka wyrabia średnio 275 proc. nowej normy, zachęcając swym przykładem innych ludzi.

Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ

zmusiła Departament Stanu

do wydania wizy wjazdowej do USA—przedstawicielowi Światowej Federacji Zw. Zaw.

NOWY JORK (PAP). — Światowa Federacja Związków Zawodowych jest jedną z organizacji ponad państwowych, z którą Rada Społeczno - Gospodarcza ONZ obowiązana jest przeprowadzać konsultacje w sprawach, wchodzących w zakres jej kompetencji. Jak wiadomo władze amerykańskie odmówiły przedstawicielowi ŚFZZ — Fischerowi — wizy na wjazd do USA, by mógł wziąć udział w pracach Rady Społeczno - Gospodarczej.

Przedstawiciele ZSRR i Polski podnieśli w Radzie sprawę tego jawnego naruszenia przez rząd USA zobowiązań, wypływających z porozumienia między ONZ i USA z 1947 roku. Porozumienie to gwarantuje przedstawicielom organizacji nadpaństwowych, związanych z ONZ, wjazd do Stanów Zjednoczonych.

Rada Społeczno - Gospodarcza, mimo sprzeciwu przedstawicieli USA i Wielkiej Brytanii, wstawiła na porządek obrad Rady punkt, dotyczący niewpuszczenia Fischera do USA. Większość delegatów Rady wypowiedziała się przeciwko metodzie władz USA, wskazując na bezprawność ich postępowania. Na ostatnim posiedzeniu Rady jej przewodniczący zakomunikował, że rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na udzielenie wizy przedstawicielowi ŚFZZ i że niezbędne polecenia zostały wysłane do Ambasady USA w Paryżu.

NIEJAWNE POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK (PAP). — W dniu 30 października odbyło się niejawne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane celem przedyskutowania sprawy kandydatury nowego sekretarza generalnego ONZ. Po zakończeniu posiedzenia, przew. Rady Austin doręczył prasie komunikat, zawierający treść pisma, skierowanego przez Radę Bezpieczeństwa do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego — Entezama.

W piśmie tym Rada Bezpieczeństwa zawiadamia przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego, że na niejawnym posiedzeniu Rady odbyło się głosowanie nad propozycją radziecką, by Rada Bezpieczeństwa zwróciła się do Zgromadzenia Ogólnego z prośbą o odroczenie przez Zgromadzenie Ogólne punktu porządku dziennego, dotyczącego wyboru nowego sekretarza generalnego. Podczas głosowania nie osiągnięto zgody.

Współzawodnictwo październikowe

milionów ludzi radzieckich

MOSKWA (AR). — „Izwiestia" zamieszczają szereg wiadomości o pomyślnym przebiegu współzawodnictwa październikowego.

Załoga Magnitogorskiego kombinatu im. Stalina wykonała przedterminowo 10-miesięczny plan produkcyjny. Jednocześnie kombinat dał około 10 milionów rubli oszczędności ponadplanowych.

Załoga fabryki sukna w Jerewaniu wykonała plan roczny na dwa tygodnie przed upływem terminu, wskazanego w zobowiązaniu podjętym przez załogę. W fabryce produkuje się 97,3 proc. tkanin pierwszego gatunku. Z zaoszczędzonego surowca wyprodukowano towarów na sumę 2 milionów rubli.

Ponad 125 **przedsiębiorstw** kijowskich wykonało już zadania pięcioletnie. Stachanowcy fabryki „Toczelektropribor", *Szełomicki i Janik* wykonują po trzy normy dziennie; każdy z nich wykonał już od początku pięciolatki **po 14 norm rocznych. Załoga kijowskich warsztatów kolejowych im. Andrejewa** wykonała przedterminowo roczny plan remontów, zaoszczędziła od początku roku 6 tys. ton węgla oraz przysporzyła państwu 1,5 miliona rubli oszczędności ponadplanowych.

O „szewskim — poniedziałku"

i innych formach łazikowania

Już każdy z nas rozumie, że ustawa o reformie systemu pieniężnego ma doniosłe znaczenie dla dalszego rozkwitu dobrobytu w naszym kraju, dla pomyślnego rozwoju Polski Ludowej i dla dalszej owocnej walki o pokój.

Nic dziwnego, że ustawa przyczynia się do wszechstronnego wzrostu świadomości klasowej mas pracujących i znajduje swój pozytywny wyraz na tak ważnym odcinku, jakim jest socjalistyczna dyscyplina pracy. Robotnicy coraz lepiej rozumieją konieczność stałego jej wzmacniania i aktywnej walki z wszelkiego rodzaju łazikowaniem.

I dlatego wprowadzeniu w życie historycznej uchwały Sejmu i Rządu towarzyszyć będzie dalsza nieustępliwa walka o dyscyplinę pracy i dalsza poprawa w tej dziedzinie.

Załogi fabryczne, które podejmując Czyn Październikowy zmobilizowały się do zwiększonych wysiłków nie ścierpią, ażeby ktokolwiek zrywał plany i zobowiązania zakładu pracy urządzając sobie „szewski poniedziałek" w dzień poświąteczny, lub łazikując w inny sposób.

Administracje fabryczne i organizacje zawodowe również wyciągną ostre konsekwencje w stosunku do osób łamiących dyscyplinę pracy i działających tym samym na szkodę ogółu.

Powszechny wzrost świadomości z jednej strony i gotowość energicznej reakcji ze strony środowiska i kierowników zakładów pracy z drugiej skłonią niewątpliwie opieszalców i łazików do porzucenia swego niechlujnego stosunku do pracy, a w pierwszym rzędzie do stawiania się do pracy w dni poświąteczne.

Dla wrogów Polski Ludowej nie ma pobłażania!

Prokurator żąda kary śmierci

dla krwawych najmitów imperializmu

Przemówienia stron w procesie organizatorów „ośrodka mobilizacyjnego okręgu wileńskiego AK"

WARSZAWA (PAP). — W szóstym dniu rozprawy przeciwko organizatorom tzw. „ośrodka mobilizacyjnego okręgu wileńskiego AK" sąd udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu prof. Rychlikowi, który zażądał dla oskarżonych: **Olechnowicza, Borowskiego, Szendzielarza (Łupaszko) i Minkiewicza — kary śmierci, a dla oskarżonych Lidii Lwow i Wandy Minkiewicz kary do żywotniego więzienia.**

Prokurator stwierdził na wstępie, że oskarżeni są typowymi przedstawicielami reakcji polskiej, którą wspólnota interesów klasowych łączyła z hitleryzmem. **Przewód sądowy wykazał nie tylko haniebną rolę kierownictwa wileńskiego okręgu AK współpracującego z niemiecką „Abwehrą" i gestapo — w mordowaniu partyzantów radzieckich i polskich działaczy demokratycznych oraz w dywersyjnej i szpiegowskiej robocie przeciwko Związkowi Radzieckiemu —ale ujawnił również, że w imię klasowych interesów wspólny język znaleźli hitlerowcy, angielski wywiad i ośrodki kierownicze Armii Krajowej.**

Proces dostarczył bowiem niezbitych dowodów, że haniebny sojusz wileńskiej komendy AK z Wehrmachtem i gestapo nawiązany został pod auspicjami i bezpośrednią kontrolą brytyjskiego wywiadu.

Omawiając przestępczą działalność oskarżonych w okresie okupacji, prokurator stwierdza, że Borowski, przedwojenny „dwójkarz" kontynuował swoją działalność wstępując do komórki wywiadowczej AK, która w imię interesów imperializmu anglo-amerykańskiego prowadziła dywersyjną i szpiegowską robotę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i polskim działaczom demokratycznym, podporządkowując się hitlerowskiej „Abwehrstelle". Nawiązanie współpracy z hitlerowcami było osobistą „zasługą" Borowskiego, który **dla siebie i swojej grupy uzyskał broń i dokumenty od hitlerowców i często przeprowadzał swe zbrodnicze akcje pod ochroną hitlerowskich siepaczy.**

Oskarżony Olechnowicz — ciągnął dalej prokurator — przedwojenny oficer sanacyjny, pełen nienawiści do Zw. Radzieckiego i postępowego ruchu wyzwoleńczego, przystąpił w okresie okupacji do czynnej walki przeciwko partyzantom radzieckim. M. in. **wydał on podległej sobie brygadzie rozkaz zaatakowania partyzantów radzieckich w Puszczy Rudnickiej. Równocześnie pośredniczy w pertraktacjach pomiędzy „Abwehrstelle" a — utrzymującym stały kontakt z Londynem — komendantem wileńskiego okręgu AK gen. „Wilkiem" — Krzyżanowskim i oficerem brytyjskiego wywiadu Robertsem.**

Charakteryzując z kolei działalność okupacyjną oskarżonego Szendzielarza („Łupaszko") prokurator stwierdza, że **trudnił się on wyłącznie mordowaniem partyzantów radzieckich. Większość swych „akcji" uzgadniał Szendzielarz z oficerami hitlerowskimi.**

Podobnych przestępstw dopuściła się Lidia Lwow, która w okresie okupacji wchodziła w skład bandy Łupaszko i brała udział w licznych napadach na oddziały radzieckie.

„Jest logiczną konsekwencją uprzedniej drogi zdrady i zaprzaństwa epigonów faszyzmu — mówił dalej prokurator — że po wyzwoleniu działalność ich skierowana zostaje przeciwko władzom Polski Ludowej, przeciwko Wojsku Polskiemu i zbratanej z nim sojuszem Armii Radzieckiej. Oskarżeni na zlecenie wywiadu brytyjskiego rozpoczynają działalność szpiegowską i dywersyjną. Na polecenie przebywającego w Londynie gen. Kopańskiego oskarżony Olechnowicz wysyła za granicę raporty wywiadowcze z dziedziny wojskowej, politycznej i gospodarczej. Obok działalności szpiegowskiej Olechnowicz wykonując polecenie gen. Kopańskiego, przygotowuje patrole dywersyjne, przeznaczone do dokonywania aktów sabotażowych na wypadek trzeciej wojny światowej.

Z Olechnowiczem współpracuje po wyzwoleniu oskarżony Borowski, werbując agentów do siatki wywiadowczej i zbierając materiały szpiegowskie z dziedziny lotnictwa.

Równocześnie podporządkowany Olechnowiczowi przywódca band leśnych **Łupaszko, prowadzi krwawą działalność terrorystyczną, mordując żołnierzy WP i Armii Radzieckiej, działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy bezpieczeństwa i MO — napadając na spółdzielnie, zarządy gminne i na chłopów Białostocczyzny.** W skład dywersyjnych band, dowodzonych przez „Łupaszkę" — Szendzielarza, wchodzili oskarżeni: **Lucjan Minkiewicz, Lidia Lwow i Wanda Minkiewicz.** Towarzysząc „Łupaszce" brali oni udział w rozlicznych morderstwach i napadach.

Podsumowując czyny oskarżonych prokurator podkreśla, że **są to przedstawiciele anglo - amerykańskiej V kolumny**, którzy poprzez szpiegostwo, dywersję, dezorganizowanie życia państwowego chcieli wydać nasz kraj na pastwę obcemu imperializmowi. Za dolary przesyłane z ośrodków zagranicznych starali się przygotować grunt pod nową wojnę. **„Naród polski** — powiedział prokurator — **zdaje sobie sprawę że działalność, jaką uprawiali oskarżeni, stoi na przeszkodzie pokojowemu budownictwu". Stwierdzając**, że wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały w procesie całkowicie udowodnione, **prokurator zażądał w imieniu narodu polskiego kary śmierci dla oskarżonych: Olechnowicza, Borowskiego, Szendzielarza i Minkiewicza, a dla oskarżonych Lidii Lwow i Wandy Minkiewicz — kary dożywotniego więzienia.**

Obrońcy w obszernych wywodach usiłowali przedstawić oskarżonych tylko jako wykonawców zbrodniczych rozkazów ich zagranicznych mocodawców. Na tle ogromu zbrodni imperialistycznych agentur anglosaskich i ogromu zdrady narodowej przywódców rodzimej reakcji, którym oskarżeni byli podporządkowani — obrona usiłuje umniejszyć ich rolę i odpowiedzialność, wynikającą z potwierdzonych przewodem sądowym zarzutów aktu oskarżenia, obejmujących współpracę z okupantem, szpiegostwo, dywersję, terror, rabunki, morderstwa itp.

Obrona prosi również sąd o wzięcie pod uwagę wpływu, jaki na oskarżonych musiało wywrzeć w ich działalności reakcyjne wychowanie, jakie otrzymali w Polsce przedwrześniowej.

W konkluzji obrona prosiła dla oskarżonych o wyrozumiały, sprawiedliwy wyrok.

Po „ostatnim słowie" oskarżonych w którym prosili oni sąd o łagodny i sprawiedliwy wymiar kary — sąd zapowiedział wydanie wyroku na dzień 2 listopada br.

Pracownicy handlu! Wypełniajcie skrupulatnie przepisy o reformie systemu pieniężnego!

Sprawiedliwa i słuszna...

Masy pracujące solidaryzują się z doniosłym posunięciem Rządu

Robotnicy i chłopi o wielkiej reformie systemu pieniężnego

Wielka reforma naszego systemu pieniężnego porwała za sobą masy pracujące Łodzi i województwa. Za powiedź wzmocnienia naszej gospodarki narodowej, oparcia jej na trwałej walucie, mającej pokrycie w złocie, oraz fakt, że kraj nasz zdobył nowe pozycje w walce o dobrobyt i uczynił dalszy krok naprzód w swym **marszu do socjalizmu** — został przyjęty przez robotników **z uznaniem i głębokim zrozumieniem.**

Ludzie pracy naszego miasta, naszego województwa, manifestują uczucia, które wzbudziła w nich **uchwała Sejmu, Rady Ministrów o reformie systemu pieniężnego.**

Robotnicy fabryk włókienniczych, metalowych, chłopi mało i średnio rolni w prostych, szczerych słowach, tak, jak to sami rozumieją, mówią o korzyściach, które zmiana systemu pieniężnego przynosi masom robotniczym. A zarazem wyrażają dumę i zadowolenie z tego, że wzrasta znaczenie Polski Ludowej na arenie międzynarodowej.

Robotnicy zrozumieli treść reformy

Robotnicy naprawdę głęboko pojęli **sens wielkiej reformy.** Zrozumiawszy jej ogromne znaczenie polityczne i gospodarcze, potrafili z pogodą potraktować swe osobiste drobne straty materialne, poniesione przy wymianie przez niektórych z nich. Zrozumieli bowiem, że te niewielkie stosunkowo ubytki bardzo prędko zostaną wyrównane dzięki ograniczeniu paskarstwa i spekulacji, oraz dzięki dalszemu rozwojowi naszej gospodarki socjalistycznej.

Tak właśnie zrozumiała sens doniosłych przemian robotnica **z ZPW im. Reymonta, tow. Rygielska.**

Straciłam wprawdzie trochę pieniędzy przy wymianie, lecz mówię zupełnie szczerze, że nie odczuwam żalu z tego powodu. Wiem, iż te drobne ofiary były nieuniknione dla uzdrowienia naszej gospodarki i przetrząśnięcia sakwy handlarzy, którzy przechowywali miliony złotych, przeznaczonych na spekulację. Sama zdaję sobie dobrze z tego sprawę i tłumaczę innym, że gdyby nawet ludzie pracy mieli możność wymieniania swych oszczędności domowych bez straty, to wówczas z tej okazji skwapliwie skorzystaliby spekulanci i dalej żerowaliby na naiwności i dobrej woli innych, co w konsekwencji uniemożliwiłoby osłabienie elementów kapitalistycznych.

Jakże tu się nie cieszyć — powiada **tow. Rosińska** — brakarka z ZPW im. Reymonta — **gdy z jednej strony widzę na zachodzie głód, bezrobocie, u nas zaś brak jest rąk do pracy, gospodarujemy coraz lepiej i w atmosferze walki o pokój budujemy sobie lepszą przyszłość. Ot, i teraz. Były pieniądze jeszcze powojenne, jeszcze nie ustabilizowane. Przyszedł czas — przeprowadziliśmy reformę. Teraz uzyskaliśmy nowy pieniądz, oparty na złocie.**

Zyskuję na tym, że spekulanci tracą

Nowa reforma pieniężna staje wyraźnie w obronie interesów mas pracujących. Przewiduje ona wyrównanie dla wszystkich ludzi pracy, którzy na kilka dni przed reformą otrzymali zaliczki lub wypłaty, ustala pełne honorowanie sum, wpłacanych w zakładach pracy na węgiel, kartofle itp.

— **Wpłaciłem pewną sumę na węgiel** — stwierdza **tow. Kamiński** — **snowacz** z **ZPJG im. T. Ajzena.** — **Część węgla już otrzymałem. Wiem, że ustawa zapewnia mi pełną wartość pozostałej sumy. 26 października otrzymałem 6 tys. zaliczki. Dziś wymieniłem część tej sumy w stosunku 1 zł. za 100, jutro otrzymam wyrównanie za tę część w stosunku 2 zł. za 100. Nic nie tracę. Przeciwnie** — zyskuję. **Zyskuję na tym, że tracą tysiące spekulantów, że tracą znaczne części swych nieczystym sposobem zdobytych kapitałów, że stępiona została broń, którą dotychczas przeciwko nam walczyli.**

* * *

Ogromna większość klasy robotniczej niczego nie straciła na wymianie. Był przecież akurat koniec miesiąca, czas, w którym wyczerpują się fundusze. A jest wielu takich, co nawet **zyskali.** To ci, którzy wydatkowali otrzymane przed końcem miesiąca zaliczki, a teraz mimo to otrzymają wyrównanie. Oto, co mówi na ten temat **ob. Waleria Sroka,** robotnica oddziału przygotowawczego przędzalni cienkoprzędnej ZPB im. Stalina.

— **Otrzymaną zaliczkę, wydatkowałam na zapasy zimowe. Na życie została pensja męża. Nie miałam więc ani grosza do wymiany, nic nie straciłam, a mimo to otrzymałam wyrównanie w sumie 31 zł.**

— **Ja w podobny sposób zyskałam 47 zł.** — włącza się do rozmowy **ob. Nowak,** pracownik tych samych zakładów.

Co mówią kobiety?

Po gospodarsku podeszły od razu do nowej reformy **kobiety pracujące. Tow. Helena Witczak,** cerowaczka z ZPJG im. Ajzena, z ołówkiem w ręku obliczyła już sobie swe dzienne i miesięczne wydatki. Stwierdza, że budżet, oparty na złotych i groszach, a nie na tysiącach, jak dotychczas, jest wyrazem **spokojnej zrównoważonej, opartej na solidnych podstawach gospodarki.**

— **Widzę, jak dokładnie i sumiennie przeliczone zostały na nowe pieniądze ceny wszystkich artykułów spożywczych i innych towarów. Ceny, prócz wódki, pozostały bez zmian. A fakt podrożenia wódki witamy z największym zadowoleniem.**

Tow. Michalak, robotnica tychże zakładów, zwraca uwagę w związku z nową reformą na **zagadnienie dyscypliny pracy.** Stwierdza, że nowa reforma obowiązuje wszystkich do jeszcze wydatniejszej, jeszcze owocniejszej pracy, niż dotychczas.

— **Rząd** — stwierdza tow. Michalak — **czyni wszystko, aby dźwigać nasze życie i podnosić stopę życiową mas pracujących. My powinniśmy ze swej strony zlikwidować raz na zawsze łazikostwo we wszelkich jego postaciach, powinniśmy pogłębiać w sobie socjalistyczny stosunek do pracy. My, robotnicy świadomi wielkich wydarzeń, będziemy piętnować wszelkie próby podrywania socjalistycznej dyscypliny pracy.**

Chłopi solidaryzują się z uchwałą Rządu

Mało i średniorolni chłopi również zrozumieli głęboki sens wydarzeń.

Ob. Franciszek Różycki, właściciel cztero-hektarowej gospodarki z gromady Charbiec Górne, pow. łódzkiego, stwierdza:

Słuszna i sprawiedliwa jest reforma walutowa. Dobrze się stało, że bogacze wiejscy stracą część pieniędzy, które zagrabili nam, mało i średniorolnym chłopom. Pieniądze te w tej czy innej postaci wrócą właśnie do naszej kieszeni — do kieszeni mało i średniorolnych chłopów.

— **Teraz pojmujemy doskonale, że my, dotychczas wyzyskiwani przez bogacza jesteśmy przedmiotem zainteresowania i szczególnej opieki ze strony naszego Rządu Ludowego. Sprawiedliwości stało się zadość. My tracimy niewiele i to tylko niektórzy spośród nas. Zresztą odbijamy to sobie przy spłacaniu długów kułakom. Szereg innych udogodnień jak np. wpłacanie starymi pieniędzmi za podatek gruntowy i FOR-u do dnia 5 listopada itp., ułatwia znacznie nasze położenie i wzmacnia naszą pozycję wobec bogacza. Nic dziwnego, że chłopi mało i średniorolni witają ustawę z zadowoleniem i pełnym zrozumieniem — mówi ob. Grala z kolonii Pruska pow. Skierniewice.**

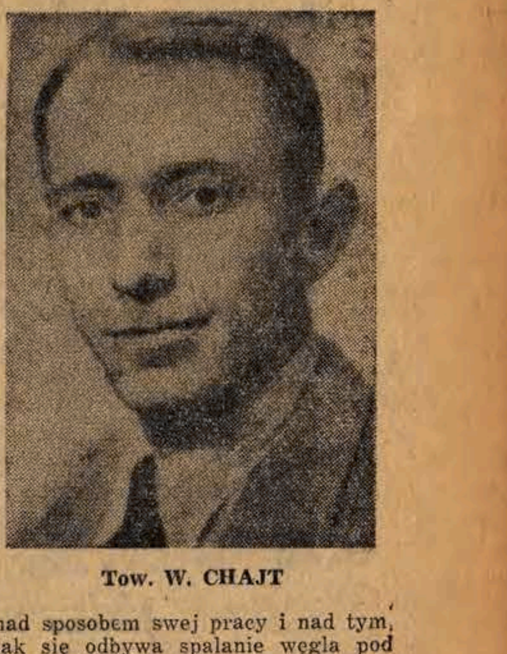
Podobnych wypowiedzi można by przytaczać bez liku. I dlatego widać, że **wielka reforma systemu pieniężnego święci dziś swój wielki triumf.** Stała się rzeczywiście tym czym miała się stać: wyrazem **wzrastającej potęgi naszego kraju i dowodem pogłębiającej się świadomości mas pracujących Polski Ludowej.**

W. Chajt

palacz ZPW im. Wiosny Ludów

W czwartek i piątek pracuję wyłącznie na zaoszczędzonym węglu

Z ogromnym zainteresowaniem śledziłem, jak świat pracy Łodzi i całej Polski podejmował zobowiązania **w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.** Gdy czytałem gazety i słuchałem radia, byłem pełen uznania dla tych wszystkich, którzy w sposób godny robotnika — **nowymi osiągnięciami produkcyjnymi** — postanowili wyrazić **swe uczucia miłości i przywiązania dla Związku Radzieckiego, któremu zawdzięczamy dwukrotnie wolność.** Jednocześnie zastanawiałem się, w jaki sposób, ja sam, mógłbym uczcić tę Wielką Rocznicę.



Tow. W. CHAJT

Rozejrzałem się po swej kotłowni. Jestem palaczem w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Wiosny Ludów. Gdy czytałem w gazetach **o systemie oszczędnościowym radzieckiej przodownicy pracy — tow. Lidii Korabielnikowej — pomyślałem sobie: „czy nie udało by się mi zaoszczędzić** spalanego przeze mnie węgla, wykonując swe obowiązki lepiej i staranniej".

Początkowo nie wiedziałem, jak to osiągnąć. Zacząłem jednak robić różne próby. Zrazu nie widziałem żadnych rezultatów. Nie zniechęcałem się jednak, postanowiłem bowiem za wszelką cenę dopiąć swego. Zastanawiałem się coraz głębiej nad sposobem swej pracy i nad tym, jak się odbywa spalanie węgla pod kotłem. Dzięki temu pracowałem uważniej i wyciągałem jednocześnie pierwsze wnioski. Zwracałem też uwagę na to, ile każdego dnia spalam węgla.

Zaobserwowałem, że węgiel lepiej się spala, gdy zasuwa do komina jest uchylona do połowy. Rozrzucałem węgiel równomiernie po palenisku, aby spalała się najmniejsza nawet grudka. Bacznie doglądałem kotła, aby para nie ulatniała się niepotrzebnie przez zawory bezpieczeństwa. Pracując w ten sposób, spostrzegłem, że z każdym dniem spalam coraz mniej węgla. Teraz już wiedziałem, co mam dalej robić.

Gdy załoga naszych zakładów zebrała się, aby podjąć zobowiązania na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, wystąpiłem również i ja. Zobowiązałem się zaoszczędzić każdego dnia po 500 kg. węgla. Wezwałem też innych palaczy do współzawodnictwa.

Za moim przykładem poszli wkrótce dwaj inni palacze zmianowi z naszej kotłowni — **tow. tow. Moryc i Kwieciński.** Każdy z nas oszczędza teraz **po 500 kg. węgla w czasie zmiany, łącznie więc oszczędzamy półtorej tony na dobę.** Kierownik naszego oddziału, tow. Jędrzejewski, obliczył ostatnio, że w ten sposób **przysporzymy naszym zakładom około 10 tysięcy złotych rocznie.**

Do zaoszczędzenia węgla przystąpiłem 4 października br. Zaoszczędziłem już do dnia dzisiejszego około 14 ton węgla. **OBECNIE W CIĄGU DWÓCH DNI: 2 i 3 LISTOPADA BĘDĘ PRACOWAŁ WYŁĄCZNIE NA ZAOSZCZĘDZONYM WĘGLU.** Specjalna komisja, w skład której wchodzą przedstawiciele kierownictw zakładów, organizacji partyjnej i rady zakładowej, wyda opinię o mej pracy i o wynikach oszczędzania.

Trudno mi obliczyć, ile państwo nasze zaoszczędziłoby, gdyby do współzawodnictwa oszczędnościowego w kotłowniach przystąpili wszyscy palacze w całej Polsce, zwłaszcza, **że wielu z nich na pewno jest w stanie opracować jeszcze lepsze metody pracy i usprawnienia. Ale jestem przekonany, że byłaby to suma ogromna i że w tym naszym ruchu współzawodnictwa nie zabraknie wkrótce ani jednego palacza.**

Jak agitator partyjny spełnia swe zadanie

Tow. Gabrysiak z ZPB im. Harnama wyjaśnia znaczenie zmiany systemu pieniężnego



Tow. Stanisław Gabrysiak wyjaśnia towarzyszom pracy znaczenie uchwały Rady Ministrów

Gdy **tow. Stanisław Gabrysiak,** agitator partyjny z ZPB im. Harnama, dowiedział się o wprowadzeniu nowego systemu pieniężnego, od razu zrozumiał, jak poważne stanęły przed nim zadania. Toteż w poniedziałek udał się z domu do pracy już o trzy godziny wcześniej. Po drodze kupił gazetę, a w portierni dokładnie zaznajomił się z jej treścią.

Robotnicy powitali z radością przyjście tow. Gabrysiaka. Dobrze znali go już z tego, że zawsze potrafił im wszystko wytłumaczyć jasno i dokładnie. A teraz mieli doń również wiele zapytań.

Tow. Gabrysiak już wkrótce przekonał się jak słusznie postąpił, że przybył wcześniej do fabryki.

* * *

Przodownik pracy, ob. Paluszkiewicz, zwierzył się tow. Gabrysiakowi ze swej troski.

— Posiadam na swej książeczce oszczędnościowej PKO kilkanaście tysięcy złotych. Żona gdzieś tam słyszała, że otrzymam teraz za każde 100 złotych starych po jednym nowym złotym. Straciłbym więc sporo ze swych oszczędności, ulokowanych w PKO.

Tow. Gabrysiak w odpowiedzi wyjął gazetę z kieszeni i rzekł:

— Zaraz wam przeczytam punkt uchwały w sprawie oszczędności, złożonych w PKO. Słuchajcie tylko uważnie.

„Oszczędności ludności pracującej, złożone w kasach oszczędności, przeliczone zostają w takim samym stosunku, jak ceny oraz płace, a więc pozostają nieuszczuplone".

— A więc widzicie — ciągnął dalej tow. Gabrysiak — że suma waszych oszczędności będzie przeliczona w stosunku 100 złotych dawnych równe 3 nowym złotym. Nic zatem nie tracicie na wymianie pieniędzy. Przypuśćmy, że posiadacie na swej książeczce oszczędnościowej 20.000 złotych. Po przeliczeniu na nowe pieniądze będziecie mieć 600 złotych.

— Tak, teraz już wiem, że nie stracę ani grosza ze swych oszczędności — odpowiedział ob. Paluszkiewicz. — Dobrze, ale kto wobec tego poniesie straty na reformie pieniężnej?

— Pytacie, kto? Zaraz wam coś przeczytam.

„Siła nabywcza sum, które mają spekulanci, zostaje obniżona o dwie trzecie".

Obcięcie o dwie trzecie siły nabywczej spekulantów oznacza, że nie będą oni w stanie tak, jak dotychczas, rzucać swej gotówki na wykup towarów, które często przechwytywali. Dla nich oznacza to klęskę, a dla nas, ludzi pracy, to znów jeszcze jeden sukces.

„**Niemniej jednak** — cytował tow. Gabrysiak Uchwałę Rady Ministrów **przy tak wielkiej i trudnej operacji nie da się uniknąć pewnych strat i ze strony niektórych ludzi pracy. Ludność pracująca miast i wsi, jako całość, uzyskała jednak niewątpliwie wielkie korzyści z tej reformy, a straty poszczególnych osób zostaną szybko i z nadwyżką pokryte przez wprowadzenie nowego, wysokowartościowego pieniądza, który posłuży dalszemu wzrostowi gospodarki i dobrobytu mas pracujących".**

— Wiem już, kto teraz stracił i oczywiście nie myślę żałować spekulantów — konkluduje tow. Paluszkiewicz. — Przecież to przez nich nie można było nieraz otrzymać takiego czy innego artykułu. Nasza produkcja stale wzrasta, a tymczasem niektóre towary z rynku tak szybko znikały. Spekulanci nagromadzili w nieuczciwy sposób wielkie sumy pieniędzy i wykupywali różne towary. No, ale teraz dostali porządnie po łapach. Możliwości spekulacji zostały ograniczone. To prawdziwy sukces ludzi pracy! — kończy ob. Paluszkiewicz.

* * *

Starszy już robotnik, ob. Pastusiak, zwolna przechodzi zamyślony przez salę produkcyjną. Dostrzega to tow. Gabrysiak.

— Co wam tak jakoś smutno? — zapytuje.

Ob. Pastusiak odpowiada strapionym głosem: — Ano, wiecie, u nas w domu mówiły sąsiadki, że od jutra ceny podskoczą w górę. To my przecież dużo stracimy na tym.

— Co wy za głupstwa opowiadacie? Chodźcie to Wam wszystko wytłumaczę!

Za chwilę siedzą przy stole w kantorku. Tow. Gabrysiak bierze do ręki ołówek i zadaje pytanie: — Powiedzcie, ile spodziewaliście się otrzymać teraz jeszcze wyrównania starymi pieniędzmi?

— Ano, dostałbym może jeszcze jakieś 9 tysięcy złotych.

— Uważajcie więc. Za każdy tysiąc złotych dostaniecie w czasie wypłaty po 30 nowych złotych, a więc 9 tysięcy złotych — wypadnie 270 nowych złotych. Zgadza się, prawda?

— Teraz otrzymacie właśnie 270 złotych. Widzicie zatem, że robotnicy nie poniosą żadnych strat na swych zarobkach. Weźcie ołówek i liczcie sami, czy to w stosunku do cen butów, tkanin, cukru, mięsa, czy też innego jakiego artykułu. Zobaczycie, że **zawsze układ płac i cen jest ten sam!**

Upływa parę minut. Ob. Pastusiak liczy, przelicza swój zarobek na różne artykuły. Wychodzi mu zawsze to samo, o czym właśnie mówił mu tow. Gabrysiak — układ cen i płac pozostał bez zmian.

Zadowolony i przekonany oświadcza: — Tak, teraz wiem, w jaki sposób została przeprowadzona wymiana pieniędzy. Dobrze, że pójdę zaraz do domu, to prędzej będę mógł żonie wszystko wytłumaczyć!

* * *

Tego dnia agitator tow. Gabrysiak rzeczywiście miał wiele roboty. Przed rozpoczęciem pracy i długo jeszcze po jej zakończeniu, stale ktoś do niego przychodził i zadawał pytania. Tow. Gabrysiak cierpliwie tłumaczył robotnicom i robotnikom, swym towarzyszom pracy, pisał i liczył, tak długo, póki każdego nie przekonał o pożytku i doniosłości Uchwały Rady Ministrów.

Tow. Gabrysiak pozostał w fabryce aż do wieczora. **Pragnął, aby na jego sali nie było nikogo, kto nie zrozumiałby treści reformy pieniężnej.**

Toteż, kiedy wracał do domu, był zadowolony z siebie. **Spełnił należycie swój obowiązek agitatora partyjnego.** (M. K.)

Prządki mówią...

Dalsze wypowiedzi prządek wygłoszone na naradzie w redakcji „Głosu Robotniczego"

Helena Ciszewska

Prządka ZPB im. Okrzei.

Systematyczna kontrola wyników konkursu przyczyniłaby się do polepszenia jakości produkcji

Właściwego przykręcania nauczyłam się od prządek z ZPB im. Hanki Sawickiej. Najlepszy to dowód, że **doświadczenia przodujących robotników trzeba i należy rozpowszechniać nie tylko w jednym zakładzie, ale we wszystkich tej samej branży.** I oto dzięki pomocy towarzyszek z Zakładów im. Sawickiej zastosowaliśmy i w naszej przędzalni nowy system przykręcania. Nasze instruktorki, nasze prządki uczyły się wspólnie, przez pewien czas pozostawały nawet po pracy, pomagając sobie nawzajem.

I właśnie dzięki **tej współpracy konkurs przebiegał u nas doskonale.**

Pomogła nam rada zakładowa, pomogła nasza organizacja partyjna. Osiem razy kontrolowano wyniki pracy prządek. Na zebraniach sądu konkursowego zawsze radzono nad tym, kogo jeszcze trzeba doszkolić, komu pomóc. Na salach umieszczono tablice, obrazujące dobre i złe przykręcanie.

Oto dlaczego podniosła się u nas jakość przędzy.

Maria Klimczak

Prządka z ZPB im. Marchlewskiego.

Zwiększyć pomoc ze strony majstrów — poprawić styl pracy instruktorek

Praca w naszej przędzalni nie przebiega tak, jak należy. Najwięcej kłopotu przysparzają nam **zrywy.** Szczególnie męczą się z nimi młode, nie dość wykwalifikowane prządki. Trzeba przyznać, że **nie korzystają one z odpowiedniej pomocy ani ze strony majstrów, ani instruktorek.**

Bo, posłuchajcie tylko, w jaki sposób pracują u nas instruktorki? Podejdzie jedna z drugą do maszyny, powie słówko i zaraz potem śpieszy do innej prządki, pozostawiając jej poprzedniczkę, jak to się mówi: „na łasce losu". **Nie ma u nas systematycznej pracy nad prządkami.**

A ja wyobrażam to sobie tak! Gdy prządka nie może sobie dać rady, nie wyrabia bazy, źle przykręca, to wówczas powinna pozostawać pod **stałą opieką instruktorki. Instruktorka powinna jej systematycznie służyć radą** i nie szczędzić wskazówek tak długo, póki istotnie się czegoś nie nauczy. A taka dorywcza „pomoc" nie przyniesie pożądanych rezultatów.

Więc: **konieczne jest planowe i systematyczne nauczanie prządek właściwych metod pracy.**

Nasi korespondenci piszą

Ładna gospodarka!

Jak dowiedzieliśmy się ze sprawozdania, złożonego na ostatnim zebraniu podstawowej organizacji partyjnej przy Centrali Handl. Ceramiki, sprawozdania z działalności oddziału inwestyc.-budowlanego, w roku 1948 sprowadzono z Pomorza Zach. do naszej Hurtowni w Piotrkowie Tryb. barak drewniany, przeznaczony na magazyn przybocznicowy. Barak ten nie został jednak wykorzystany, gdyż nie uzyskano potrzebnego placu na jego rozstawienie. Jak wynika dalej ze sprawozdania, w czerwcu br. polecono, nie wiadomo czyją decyzją, przesłać ów barak z Piotrkowa do naszej hurtowni — w Gdańsku. Dopiero tam stwierdzono, że barak nie nadaje się do użytku. Nie został więc rozstawiony, ani też odpowiednio zabezpieczony i ulega dalszemu niszczeniu.

Warto dodać, że załadowanie baraku w Piotrkowie na wagon kosztowało około 37 tys. zł., nie licząc kosztów transportu kolejowego i rozładunku. Przysporzyło to dalszych kilkadziesiąt tysięcy złotych kosztów.

Jeśli wartość baraku wynosiła przedtem ponad 400 tys. zł. dziś przedstawia on jedynie cenę drzewa opałowego.

Dziwne się to wydaje, że w okresie, kiedy załogi naszej Centrali oraz jednostek terenowych dokładają starań dla możliwego zwiększenia oszczędności i podejmują zobowiązania wytężonej pracy, równocześnie zarządza się zbędne przesyłki, doprowadzając do marnowania dobra ogólnego.

Jerzy Koch,
Centrala Handlowa Ceramiki.

Wstępujemy w szeregi Ligi Przyjaciół Żołnierza

Kilka dni temu w szczelnie wypełnionej świetlicy ZPW im. „Wiosna Ludów" odbyła się w obecności przedstawiciela Centr. Szkoły Polit. - Wychowawczej Wojska Polskiego „masówka", mająca na celu zawiązanie koła Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Na zebraniu powołano tymczasowy zarząd, którego zadaniem będzie propagowanie pięknych zadań tej organizacji i pozyskiwanie nowych członków, których liczba do tej pory wynosi w naszych zakładach 100.

J. Olkusz
ZPW. im. „Wiosna Ludów".



JÓZEF STALIN

Fotografia z r. 1900.

„Radzieccy ludzie są zdania, że każdy naród, duży czy mały, posiada swoje jakościowe właściwości, swoją specyfikę, którą posiada tylko ten naród i której nie posiada inny. Te właściwości są tym wkładem, który każdy naród wnosi do ogólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełnia ją i wzbogaca".

Stalin

S. Kryłow

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna wyzwoliła twórcze siły narodu

Wielka Rewolucja Październikowa zlikwidowała w ZSRR prywatną własność narzędzi i środków produkcji, na zawsze usunęła możliwość wyzysku człowieka przez człowieka. Rozpoczęła się największa w dziejach ludzkości przemiana: **zastąpienie pracy niewolniczej pracą wolną, pracą dla siebie. „Po raz pierwszy po stuleciach pracy na kogoś — pisał Lenin — pracy pod przymusem na wyzyskiwaczy, stworzona zostaje możność pracy na samego siebie i to pracy, opierającej się na wszystkich zdobyczach najnowszej techniki i kultury [1]).**

Rewolucja Październikowa wyzwoliła olbrzymie siły twórcze narodu, które przez całe stulecie krępował i dławił ustrój wyzyskiwaczy. Miliony ludzi skazanych w warunkach ustroju kapitalistycznego na wyczerpującą, zabójczą pracę, bądź też na niedolę bezrobocia, **zaczęły brać udział w rządach w wielostronnej działalności społecznej.**

Partia bolszewicka zdołała wzniecić w sercach milionów ludzi pracy zapał dla wielkiej sprawy budownictwa socjalistycznego. Robotnicy, pracujące chłopstwo, inteligencja stanęli do walki o zbudowanie socjalizmu. Łamiąc opór wroga wewnętrznego, odnosząc zwycięstwo nad wrogiem zewnętrznym, naród radziecki w niebywale krótkim czasie przeobraził kraj w wielkie mocarstwo przemysłowe.

„Wielka Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości."

„Zapoczątkowane przez władzę radziecką dzieło może być posunięte naprzód jedynie wówczas, gdy zamiast setek kobiet wezmą w nim udział miliony i miliony kobiet. Wówczas dzieło budownictwa socjalistycznego — jesteśmy tego pewni — będzie utrwalone".

Lenin

Związek Radziecki dokonał olbrzymiego skoku od zacofania do postępu.

Jakaż to siła zdołała w tak krótkim okresie historycznym zlikwidować odwieczne zacofanie Rosji, przeobrazić oblicze olbrzymiego kraju na socjalistyczny ład? Odpowiadając na to pytanie, **towarzysz Stalin oświadczył w referacie o wynikach pierwszej pięciolatki:**

„Jest to, przede wszystkim, aktywność i poświęcenie, entuzjazm i inicjatywa wielomilionowych mas robotników i kołchoźników, które wraz z siłami inżyniersko - technicznymi rozwinęły kolosalną energię w szerzeniu współzawodnictwa socjalistycznego i przodownictwa. Nie ulega wątpliwości, że bez tej aktywności i tego poświęcenia nie moglibyśmy dopiąć celu, nie moglibyśmy posunąć się naprzód ani o krok.

Po drugie, jest to mocne kierownictwo partii i rządu, które wzywały masy do kroczenia naprzód i przezwyciężały wszelkiego rodzaju trudności na drodze do celu.

Są to wreszcie szczególne zalety i wyższość radzieckiego systemu gospodarczego, kryjącego w sobie kolosalne możliwości niezbędne do pokonania wszelkiego rodzaju trudności" [2]).

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej ujawniły się w całej pełni szlachetne cechy człowieka radzieckiego, zrodzone przez socjalizm, przez radziecki ustrój społeczny i państwowy. Po zwycięstwie nad faszyzmem **naród radziecki szybko odbudował z ruin i zgliszcz fabryki, szkoły i gmachy mieszkalne, obecnie zaś realizuje z powodzeniem wspaniałe plany powojennej pięciolatki.**

Przyjęte niedawno przez rząd — **z inicjatywy towarzysza Stalina — uchwały o budowie olbrzymich elektrowni wodnych i kanałów wywołały nową falę energii twórczej wśród narodów ZSRR.**

Podobnie jak w okresie pierwszej pięciolatki stalinowskiej, tak i obecnie **siłą napędową pracy ludzi radzieckich jest współzawodnictwo socjalistyczne, które objęło ponad 90 proc. ogółu robotników, inżynierów, techników i urzędników, przeistaczając się w potężny ruch ogólno - narodowy. Wyzwolony spod jarzma ucisku kapitalistycznego robotnik radziecki — to świadomy uczestnik procesów produkcyjnych, który łączy w swej pracy elementy pracy fizycznej z elementami twórczej pracy umysłowej, który — w toku realizacji planu produkcyjnego — wykonuje jednocześnie pracę doświadczalną, a często badawczą.**

Wynalazczość i racjonalizatorstwo przybrały w ZSRR charakter masowy. Podczas gdy w r. 1913 w Rosji carskiej wpłynęło do opatentowania około 5 tys. wynalazków, to **w r. 1949 w przedsiębiorstwach przemysłowych i transportowych ZSRR zarejestrowano 450 tys. wynalazków i wniosków racjonalizatorskich.**

Szczególną cechą ruchu stachanowskiego ostatnich lat jest **coraz większe zróżniczkowanie jego form.** W całym kraju radzieckim szeroki rozgłos zyskał A. Czutkich, pomocnik majstra kombinatu krasnochołmskiego, inicjator ruchu o najwyższą jakość produkcji; włókniarki fabryki Kupawińskiej — M. Rożniewa i D. Kononienko — toczą walkę na dwóch frontach: o najwyższą jakość produkcji oraz o oszczędzanie surowców i materiałów; brygadzistka fabryki „Paryska Komuna" **Lidia Korabielnikowa** zainicjowała walkę o kompleksowe oszczędzanie. Nowe metody popularyzacji pracy stachanowskiej opracował ostatnio **inż. Kowalew.**

Partia bolszewicka, rząd radziecki stworzyły wszelkie warunki wszechstronnego rozwoju ludzi radzieckich. Rozwój ten następuje w toku pracy produkcyjnej i społecznej, w procesie szkolenia zawodowego i ideologicznego.

Wielka Rewolucja Październikowa sprawiła, że oświata szerokich mas pracujących stała się sprawą o znaczeniu państwowym. Na XVIII Zjeździe WKP(b) towarzysz Stalin mówił:

„My chcemy zrobić ze wszystkich robotników i wszystkich chłopów ludzi kulturalnych i wykształconych i z czasem uczynimy to!" [3]).

To olbrzymie zadanie historyczne znajduje się w toku pomyślnej realizacji.

W Związku Radzieckim realizuje się obecnie powszechne obowiązkowe nauczanie w ramach szkoły 7-letniej zarówno w mieście, jak i na wsi. W r. 1950 do szkół początkowych i średnich oraz liceów technicznych uczęszcza 37,9 miliona uczniów. Szkoły te zatrudniają łącznie 1.250 tys. nauczycieli. Na wyższych uczelniach studiuje 1,194 tys. studentów.

Masowa akcja szkolenia kadr wykwalifikowanych pracowników przybrała na terenie ZSRR niebywałe w dziejach, nie do pomyślenia w warunkach kapitalistycznych, rozmiary. Szkoleniem kadr dla przemysłu i transportu zajmuje się przede wszystkim olbrzymia sieć szkół rzemieślniczych i kolejowych oraz szkół fabrycznych w ramach, utworzonego z inicjatywy towarzysza Stalina, państwowego systemu rezerw pracy.

W okresie powojennej pięciolatki w szkołach tych wyszkoli się **4,5 miliona wykwalifikowanych robotników. Jednocześnie przeszkoli się technicznie 7,7 miliona robotników, a 13,9 miliona robotników podwyższy swe kwalifikacje, nie przerywając pracy produkcyjnej, w drodze szkolenia indywidualnego i szkolenia brygad na terenie fabryk.**

Rosną kadry inteligencji radzieckiej. Podczas gdy przed wojną liczba specjalistów z wyższym wykształceniem wynosiła w kraju około półtora miliona, (15 razy więcej niż w Rosji carskiej!) to **już w końcu powojennej pięciolatki kraj radziecki liczyć będzie około 2 i pół miliona specjalistów z wyższym wykształceniem.** Liczebność radzieckiej inteligencji technicznej wzrosła m. in. w wyniku wysuwania na kierownicze stanowiska gospodarcze i techniczne **przodowników pracy — stachanowców,** których poziom kulturalno - techniczny dorównuje poziomowi personelu inżynieryjno - technicznego.

Nauka, pogłębianie wiedzy, podnoszenie kwalifikacji stało się pierwszą potrzebą człowieka radzieckiego. Kraj socjalizmu przekształcił się w ogólnonarodowy uniwersytet, w którym co trzeci człowiek uczy się.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna podniosła naukę na niebywałe dotąd wyżyny. Nauka, która przed rewolucją była na rzędziem klas wyzyskujących, służy obecnie narodowi, służy dziełu budowy komunizmu.

Krocząc stale naprzód, **nauka radziecka czerpie swe siły ze ścisłej więzi z życiem, kontroluje i sprawdza swe wnioski i tezy w praktyce gospodarki narodowej. Jedynie ustrój radziecki mógł przynieść tak znamienne zjawisko, jak współpraca nauki z praktyką. Do postępu nauki w ZSRR przyczyniają się nie tylko specjaliści — naukowcy, lecz cały naród, miliony nowatorów — stachanowców i kołchoźników — miczurinowców.**

Również i dawniej wśród ludu rodziły się tysiące talentów, jednakże możliwość rozwoju miały jedynie jednostki. **Obecnie miliony prostych ludzi radzieckich mają dostęp do nieprzebranych skarbów kultury, co znajduje m. in. odzwierciedlenie we wspaniałym rozkwicie ludowej twórczości artystycznej.**

Same tylko instytucje kulturalne, istniejące przy związkach zawodowych, liczą obecnie 102 tysiące amatorskich kół artystycznych i świetlicowych, do których należy ponad 1.600 tysięcy osób. Miliony ludzi radzieckich biorą udział w kołchozowych i szkolnych kołach amatorskich.

Nowi ludzie zasilili kadry pisarzy i artystów radzieckich, wielu robotników i kołchoźników napisało książki, w których dzielą się swymi doświadczeniami; wielu utalentowanych robotników i chłopów występuje z powodzeniem na scenach teatrów związkowych, wielu tworzy wartościowe dzieła sztuki.

Są to zjawiska zupełnie nowe w dziejach ludzkości, zjawiska, które stały się możliwe dzięki wielkiej pracy, jakiej dokonała po rewolucji partia bolszewicka, władza radziecka.

Bezgraniczne są możliwości ludzi radzieckich na polu wolnej pracy twórczej. Zaszczytny tytuł budowniczego komunizmu stanowi dla ludzi radzieckich bodziec do nowych wspaniałych osiągnięć, w imię dalszego rozkwitu ojczyzny.

1) W. Lenin. Dzieła wybrane. Wyd. „Książka i Wiedza" 1949 r. T. II. str. 289.

2) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. „Książka i Wiedza" 1949, str. 401.

3) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Str. 608.

Przed II Światowym Kongresem Pokoju

Za kilkanaście dni rozpoczną się w Sheffield obrady II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Z trybuny tego wielkiego zgromadzenia narodów rozlegnie się **potężny głos wszystkich pokój miłujących ludzi, którzy przez usta 2100 delegatów dadzą wyraz niezłomnej woli pokrzyżowania zamysłów amerykańskich podżegaczy wojennych.**

Kampania przygotowawcza do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, tocząca się w dniach wzmożonej aktywizacji bloku agresji, w okresie jawnego zagrożenia pokoju ze strony imperialistów amerykańskich, ujawniła **wielką siłę frontu pokoju.**

Miesiące poprzedzające II Kongres Obrońców Pokoju cechuje **potężny wzrost ruchu obrońców pokoju, znaczne rozszerzenie jego masowej bazy oraz dalsza mobilizacja mas wokół rozszerzonego programu walki przeciw imperialistycznym podpalaczom świata.**

Wytyczne, nakreślone przez praską sesję Stałego Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, wzywające do walki przeciw broni atomowej i wszelkim narzędziom masowej zagłady, do walki o powszechne ograniczenie zbrojeń, o pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej przeciwko wszelkiej agresji i propagandzie wojennej, znalazły głęboki oddźwięk.

Naród radziecki, kroczący w awangardzie światowego obozu pokoju, na II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju jeszcze raz zademonstrował swą jedność, wyrażając pełne poparcie dla uchwał praskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Nakaz narodu radzieckiego, wzywający do podjęcia **konkretnych wysiłków dla obrony świata przed nową pożogą wojenną, jest potężnym reflektorem,** oświetlającym wszystkim uczciwym ludziom drogę, po której należy kroczyć, aby wywalczyć pokój.

Ramię przy ramieniu z narodem radzieckim kroczą narody wyzwolone z pęt kapitalizmu. W państwach, gdzie już odbyły się krajowe Kongresy Pokoju, jak w Polsce, Rumunii, Bułgarii, na Węgrzech i w Albanii, rozwija się obecnie kampania sprawozdawcza. Na licznych wiecach i zebraniach dyskutowane są po...nowienia praskie, demaskowane zbrodnicze czyny i plany imperialistów, podejmowane zobowiązania produkcyjne dla umocnienia frontu pokoju. W Czechosłowacji, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, krajowe Kongresy Pokoju odbędą się dopiero z początkiem listopada. W toku przygotowań do tych kongresów zaznacza się, zarówno liczebny wzrost komitetów pokoju, jak też ich aktywizacja. Masy ludowe Niemiec na licznych zebraniach i wiecach wyrażają zdecydowany protest przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

W krajach kapitalistycznych kampania przygotowawcza do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju toczy się w bardzo trudnych warunkach. Mimo prześladowań i terroru stosowanego wobec obrońców pokoju przez zaprzedane Waszyngtonowi rządy, masy ludowe coraz głośniej **potępiają zbrodnicze plany wojenne.** W tej walce przykład i moralne poparcie Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych, budujących szczęśliwą, pokojową przyszłość, stanowi mocny bodziec, zagrzewający ludy do czynnego przeciwstawienia się imperialistom.

W Afryce, w krajach Ameryki Łacińskiej, w Indiach, Birmie, masy ludowe, żyjące w niewolniczych warunkach, organizując nowe komitety obrońców pokoju, włączają się do potężnego nurtu światowego ruchu obrońców pokoju. W wielu krajach zaznacza się dalszy wzrost liczby komitetów pokoju, znaczny rozwój akcji propagandowej na rzecz pokoju.

We Francji, gdzie walka o pokój łączy się z walką przeciw przedłużeniu służby wojskowej, przeciw faszyzacji, w okresie przygotowawczym do II Światowego Kongresu nastąpiło dalsze zespolenie mas wokół programu praskiego. W konferencjach departamentalnych, obok komunistów, występują uczciwi socjaliści, niezależni przedstawiciele różnych ugrupowań młodzieży i kobiet.

Amerykańskim imperialistom nie udaje się powstrzymać tej potężnej fali pokoju, która podnosi się coraz wyżej. Nie udaje im się to nawet we własnym domu. Nie pomaga histeria wojenna, rozpętywana przez prasę imperialistyczną, ani faszystowskie ustawy, metody zastraszania, więzienie.

W Stanach Zjednoczonych w szybkim tempie rozrasta się sieć komórek pokoju, coraz więcej ludzi głośno domaga się od rządu zaprzestania wyścigu zbrojeń i przestawienia polityki na pokojowe tory. Szczególną wymowę ma ankieta „Instytutu do badania opinii" która **wykazała, że tylko 4 proc. zapytanych ludzi poparło agresywne plany imperializmu amerykańskiego.**

Przejawem wzrastającej aktywności mas jest **inicjatywa podjęta przez bojowników pokoju z Maryland i kobiety — bojowniczki o pokój rejonu Chelsea, zwrócenia się do przedstawicieli Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w sprawie możliwości pokojowego współżycia tych mocarstw. Odpowiedzi udzielone przez Malika, jeszcze raz podkreślające pokojowe dążenia ZSRR, są potężnym bodźcem, mobilizującym lud Stanów Zjednoczonych do walki o pokój.**

„To, co już zostało osiągnięte dzięki zjednoczeniu setek milionów obywateli, może być dokonane w jeszcze większym zasięgu" — brzmi komunikat Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Kampania przygotowawcza do tego Kongresu wykazała, że masy ludowe na całym świecie zdają sobie sprawę z siły ruchu obrońców pokoju, z jego realnych możliwości wywalczenia pokoju. Dlatego z wiarą i nadzieją oczekują one II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który wytyczy ludzkości dalszą drogę aktywnej walki, który jeszcze ściślej zespoli masy ludowe wszystkich kontynentów w dążeniu do pokrzyżowania zbrodniczych planów spadkobierców Hitlera.

L. M.



Plakat II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Naród radziecki buduje pokój świata

MOSKWA (AR). — Jak donosi korespondent „Prawdy" ze Stalingradu, w fabrykach i na budowach tego **miasta-bohatera** odbywają się liczne wiece, na których ludzie pracy jednomyślnie popierają uchwały II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju. Najdobitniej wyraził myśli i uczucia wielotysięcznej załogi fabryki traktorów, stachanowiec Samsonow, mówiąc: „Każdy z nas gotów jest poświęcić wszystkie siły dla wzmożenia potęgi ojczyzny — niezawodnej ostoi pokoju na całym świecie. Popierając gorąco uchwały II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju, zobowiązuję się podnieść wydajność swojej pracy o 15 proc., a na dzień 33 rocznicy Wielkiego Października wykonać czternastą normę roczną".

DELEGACJA POLSKA w ONZ

piętnuje agresywną politykę podżegaczy wojennych

„Delegacja nasza — powiedział w jednym z przemówień na V sesji ONZ ambasador Wierbłowski, szef delegacji polskiej — przybyła na sesję z mandatem narodu polskiego, mandatem, który znalazł wyraz w 18 milionach podpisów pod Apelem Sztokholmskim. **Reprezentujemy tu zdecydowaną wolę całego narodu polskiego, przychodzimy tu z wezwaniem, by położyć kres knowaniom wojennym i ugruntować pokój, by uczynić podżeganie do wojny zbrodnią karalną przez wszystkie Narody Zjednoczone".**

Troska o utrwalenie pokoju, o poszanowanie zasad Karty Narodów Zjednoczonych, o to by Organizacja Narodów Zjednoczonych spełniła swą misję — oto linia przewodnia, cechująca wszystkie wystąpienia delegacji polskiej na V sesji ONZ.

To stanowisko delegacji polskiej znalazło wyraz w dyskusji **nad sprawą przedstawicielstwa Chin Ludowych w ONZ, w sprawie koreańskiej, w sprawie zasady jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa, w sprawie złożonej przez ZSRR „Deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów".**

Delegacja polska, popierając wniosek radziecki, domagający się natychmiastowego usunięcia przedstawiciela kliki Kuomintangu ze Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, wyraziła przekonania milionów ludzi na świecie, którzy chcą, **by w ONZ zasiadał przedstawiciel prawie półmiliardowego narodu,** a nie banda zdrajców i agentów amerykańskich, odtrąconych z nienawiścią i pogardą przez naród chiński. Czang Kai-szek marzy o rozpętaniu przy pomocy amerykańskich protektorów nowej wojny, widząc w niej nadzieję powrotu do władzy. Dlatego też żądając usunięcia kliki kuomintangowskiej z ONZ i dopuszczenia reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej, delegacja polska miała na oku utrwalenie pokoju w Azji i na całym świecie.

Delegacja polska poparła w całej rozciągłości wniesioną przez ministra Wyszyńskiego **„Deklarację o usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów".**

„Jest to konstruktywny wniosek o wielkim znaczeniu historycznym — powiedział ambasador Wierbłowski — który otwiera przed Zgromadzeniem możliwość przyczynienia się do odprężenia sytuacji międzynarodowej i do pokojowej współpracy narodów". W dwóch przemówieniach ambasador Wierbłowski przypomniał źródła i historię wzrastającego napięcia w stosunkach międzynarodowych, przypomniał wojenne cele przyświecające polityce imperialistów amerykańskich. „Mamy przed sobą alternatywę — powiedział ambasador Wierbłowski — albo rozwój współpracy międzynarodowej, albo kontynuacja obecnego stanu napięcia międzynarodowego, podżegania do wojny, wzrastającego wyścigu zbrojeń, systematycznego rozbijania współpracy międzynarodowej".

Delegat polski wykazał, że radziecka deklaracja, żądająca zakazu broni atomowej, uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy jej użyje, domagająca się potępienia propagandy wojennej, wysuwająca projekt zawarcia paktu pokoju pomiędzy 5 wielkimi mocarstwami, „daje plan postępowania, plan wspólnej akcji, który w razie jej przyjęcia i wykonania rozstrzyga ten dylemat na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej".

Wola utrwalenia pokoju znalazła również wyraz w projekcie rezolucji w sprawie Korei, której współautorem była delegacja polska. Jak najszybsze położenie kresu rozlewowi krwi, zlikwidowanie napięcia wojennego na Dalekim Wschodzie, zabezpieczenie niezawisłości Korei — oto cele, które przyświecały autorom rezolucji.

Stając w obronie zasad Karty Narodów Zjednoczonych, delegacja polska kategorycznie sprzeciwiła się propozycjom bloku krajów kapitalistycznych, zmierzającym do podważenia podstawowych zasad Karty Narodów Zjednoczonych, do ograniczenia uprawnień Rady Bezpieczeństwa i ominięcia zasady jednomyślności wielkich mocarstw.

Delegacja polska, piętnując z trybuny ONZ agresywną politykę bloku imperialistycznego, popierając każde wystąpienie, mające na celu zażegnanie groźby wojny, wyraża uczucia całego narodu polskiego. „Polska pragnie pokoju" — powiedział ambasador Wierbłowski. „Naród i rząd polski dały wyraz od pierwszych dni powstania Polski Ludowej i to nie tylko słowami, ale czynami ostatnich pięciu lat, które są tego widomym świadectwem".

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 14

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16 tel 250

Młodzież Fabryki Filców

przechodzi na „dwójki"

Dla uczczenia 32 rocznicy powstania Komsomołu i 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, młodzież zatrudniona w tkalni Tomaszowskiej Fabryki Filców Technicznych postanowiła z dniem 1 listopada przejść na obsługę dwu krosien.

Zobowiązanie to podjęli: **Zbigniew Gawlik, Wiesław Pierzchalski, Zygmunt Szczepański, Kazimierz Golenia, Tadeusz Marosik, Mieczysław Jóźwik, Lucjan Przybysz, Eugeniusz Grejber, Kazimierz Wojciechowski, Zygmunt Siemiński, Antoni Piasta i Zdzisław Krześlak.**

Z pełnym zaufaniem i zrozumieniem

przyjęły masy pracujące naszego miasta uchwałę o reformie systemu pieniężnego

W Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego przed kasą czeka kilka osób. W rękach listy nazwisk i pakiety banknotów. To mężowie zaufania poszczególnych grup związkowych wymieniają pieniądze członków związku. W zakładzie bowiem uruchomiono dwie kasy wymiany starych banknotów: jedną w dyrekcji, a drugą — dla załogi Oddziału II. Z aktywem związkowym i mężami zaufania przeprowadzona została odprawa instrukcyjna i teraz zbierają oni pieniądze stare od pracowników na swych oddziałach i dokonują zbiorowej wymiany. Równocześnie wyjaśniają wszelkie wątpliwości, jakie mogły powstać i jakie niektórzy z członków załogi mieli w związku z reformą systemu pieniężnego. Wymiana przebiega sprawnie.

Tow. Włostowska wymienia pieniądze dla swej grupy z cerowalni. Nie ma zbyt wiele pieniędzy. Człowiek pracy nie posiadał zbyt wielkich zapasów gotówkowych. Te można znaleźć jedynie u wszelkiego rodzaju kombinatorów, spekulantów i paskarzy. Ob. Błażejewska dała do wymiany 1.413 zł, ob. Ogórek — 1.100 zł. Robotnice tej grupy dały jedne więcej inne mniej.

Ale czy np. ob. Ogórek nie straci nic przy tej wymianie? Przecież za swoje 1.100 zł otrzymała właśnie przed chwilą 11 zł. Przed tym za stare pieniądze mogła kupić prawie 6 kg cukru. A obecnie za 11 złotych?... Kupi tylko trochę więcej niż dwa kilogramy, bo kilogram cukru kosztuje 5,25 zł. Czy będzie więc stratna?... Mogło by się tak wydawać i stąd wiele jeszcze nieporozumień. W rzeczywistości — nie straci nic. Dlaczego?...

Jeszcze w niedzielę część personelu Wydziału Pracy i Płacy w Mazowieckich Zakładach przystąpiła do przygotowywania list wyrównań, jakie otrzymają pracownicy, którzy wynagrodzenie za pracę otrzymują dwa razy w miesiącu.

Cerowaczki otrzymują pieniądze właśnie dwa razy. Wszyscy robotnicy w zasadzie otrzymują około 20 każdego miesiąca zaliczkę, a około 6 każdego miesiąca — wyrównanie. Przeglądaliśmy listy wyrównań cerowalni i stwierdziliśmy, że większość cerowaczek otrzymała zaliczkę w wysokości 5.300 złotych. Pieniądze te miały im starczyć do dnia 7 listopada. W związku z reformą, za okres od 1 do 7 listopada, a więc za sześć dni — otrzymają obecnie wyrównanie nadzwyczajne. W jakiej wysokości?...

Mamy zanotowane nazwiska ob Ireny Kwaśniewskiej, która dostała zaliczkę w wysokości 5.300 złotych. Otrzymała ona obecnie wyrównanie w wysokości 37 zł 41 gr. Jeśli ob. Ogórek otrzymała zaliczkę również w wysokości 5.300 złotych, dostanie wyrównanie także w wysokości 37 zł i 41 groszy.

Woźnica. Stanisław Nowak otrzymał w ubiegłym miesiącu zaliczkj 7.500 zł. Obecnie, poza pieniędzmi otrzymanymi z wymiany — wypłacony mu zostanie dodatek wyrównawczy w wysokości 52 złotych 94 gr

* * *

Również w Tomaszowskich Zakładach, wymiana pieniędzy przebiega sprawnie. Przy dwu kasach delegaci załogi wymieniają zebrane sumy, a potem wypłacają nowe już banknoty swym kolegom i koleżankom. Ob. Dukowa odbiera właśnie pieniądze. Wprawdzie straciła pewną sumę, gdyż miała do wymiany około 10.000 złotych. Przyjmuje to jednak ze spokojem. Wierzy bowiem, że stratę tę nadrobi. Nie nadrobią tylko swych strat spekulanci, którzy tracą przy wymianie miliony i setki tysięcy złotych. Pieniądz nabiera nowej, większej wartości i dlatego ob. Dukowa z uśmiechem dopomina się o grosz, który jej nie dodano. — 1 grosz — to złotówka! Złotówka?... Przy wymianie tak. W normalnym obiegu — 1 złotówka dawna równa się 3 groszom obecnym.

Tow. Maria Pawlak nie dała nic do wymiany. Ot, wydała wszystkie pieniądze — i ona otrzyma dodatek wyrównawczy w wysokości około 30 złotych, gdyż 20 października otrzymała 4.600 zł zaliczki.

* * *

W Fabryce Pasów nie ma punktu wymiany. Ale wybrani delegaci zbierają od załogi pieniądze, by wymienić je następnie w banku. Tak będzie sprawniej i szybciej. Nikt nie będzie niepotrzebnie tracił swego czasu.

Na wystawach sklepowych z ciekawością ludzie czytają nowe ceny. Zginęły tysiące, przyszły na ich miejsce złotówki i grosze. Ale czy ceny zmieniły się? Zmieniły się pozornie, bo płacimy złotówkami i groszami, a nie tysiącami i setkami, w istocie zaś pozostały te same, gdyż cała zmiana polega jedynie na tym, że zamiast 100 zł płacimy obecnie 3 złote. Tak samo, jak przy zarobkach. Za każde przedtem zarobione 100 złotych otrzymujemy — 3 złote.

* * *

Masy pracujące przyjęły reformę systemu pieniężnego z całym spokojem i pełnym zrozumieniem.

Masy pracujące naszego miasta rozumieją, że jeśli kto — to elementy spekulacyjne i kombinatorskie uderzone zostały po kieszeniach. A uderzenie takich po kieszeni — to nasz sukces.

* * *

Wymiana trwa. Wczoraj zakończona została w zakładach pracy, a od dziś w dalszym ciągu wymiany dokonują liczne punkty, czynne na terenie całego miasta. Wszyscy będą mieli czas i wszyscy zdążą posiadane jeszcze stare banknoty wymienić. A tymczasem — zaczynamy już czynić zakupy za nowe złotówki i za grosze.

Załoga

Tomaszowskich Zakładów Przem. Wełnianego

melduje:

Załoga Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego melduje, iż spośród zobowiązań, jakie przyjęte zostały dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju, zostały już wykonane następujące:

— Założono centralne ogrzewanie w warsztacie stolarskim; wykonano obręcze do kadź farbiarskich: zainstalowano 20 pkt. świetlnych w tkalni; założono podłogę w biurze personalnym; wykonano 66 m. kwadratowych posadzki cementowej w garażu; przeprowadzono remont w garażu; uporządkowano magazyn przędzy i oddział wykończalni; upłynniono remanenty.

Realizacja dalszych zobowiązań trwa.

Rozpoczęły się zebrania sprawozdawcze

Komitetów Obrońców Pokoju

Dotychczasową działalność obwodowych, zakładowych i szkolnych Komitetów Obrońców Pokoju można podzielić na trzy etapy. Pierwszy etap to zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Drugim etapem pracy było zapoznanie szerokich mas ludności z wynikami akcji zbierania podpisów. Trójki agitatorów przy pomocy i opiece Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju zadanie swe wypełniły zadowalająco. Praca „trójek" dała pozytywne wyniki, dzięki temu mało jest dziś takich ludzi w naszym mieście, którzy nie zrozumieli, że walka o pokój, to walka o szczęśliwe jutro dla ich dzieci. W akcji uświadamiającej na wyróżnienie między innymi zasłużyły następujące obwody: 5, 34, 26 i 7.

Obecnie przystąpiono do trzeciego etapu pracy — akcji sprawozdawczej z obecnej sytuacji międzynarodowej. We wszystkich komitetach obwodowych, zakładowych i szkolnych odbywają się zebrania masowe. Na zebraniach słuchacze zostają zapoznani z międzynarodową sytuacją polityczną, z pokojową polityką Związku Radzieckiego i polityką podżegaczy wojennych, zmierzających do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Na 34 Obwodowe Komitety Obrońców Pokoju, takie zebrania odbyły się już w 19 obwodach. W czterech zakładach pracy dokonano już zebrań sprawozdawczych, tj.: PFSJ, TZPW, PZPJG Nr 3 oraz w Ubezpieczalni Społecznej.

Wiele do życzenia pozostawia jeszcze praca agitatorów pokoju w szkołach. Na dość pokaźną liczbę szkół podstawowych i średnich, zebrania odbyły się zaledwie w jednej szkole, a mianowicie, w Szkole Podstawowej Nr 1.

Na ten odcinek winien zwrócić baczniejszą uwagę Miejski Komitet Obrońców Pokoju. Aby ożywić działalność agitatorów w szkołach, trzeba nawiązać z nimi ściślejszy kontakt, okazać im więcej zainteresowania.

Leczymy się w Krynicy

Od grupy naszych czytelników otrzymaliśmy list. List wysłany został z Krynicy, gdzie korespondenci przebywają w sanatorium, nabierając w czasie urlopu sił do nowej pracy. Piszą oni:

„Dzięki ustrojowi demokracji ludowej w Polsce, my, robotnicy tomaszowskich zakładów przemysłowych mamy możność korzystania z jak najstaranniejszej opieki lekarskiej w tak pięknym i bogatym sanatorium jakim jest Nowy Dom Zdrojowy. Tego rodzaju sytuacja była nie do pomyślenia za rządów kapitalistycznych. Wtedy przebywali tu tylko ci, na których musieliśmy w pocie czoła pracować.

Byliśmy świadkami ogólnopolskiego zjazdu lekarzy w Krynicy. W ostatnim dniu tych narad najwybitniejsi polscy lekarze przeprowadzili badania kilku spośród kuracjuszy, a między innymi i naszych tomaszowian.

Wzmocnieni na zdrowiu i pełni nowych sił — po powrocie staniemy z jeszcze większą ofiarnością przy naszych warsztatach pracy i będziemy walczyć o coraz lepszą i wyższą produkcję. Szczególnie teraz, przed II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju. Bo nasza praca — to walka o pokój".

List ten podpisali:
Janina Urbańska z MZPW, Józef Gil i Bronisław Katynia z TZWS, Władysław Bury z Fabryki Pasów, Michał Kowalski, B. Morawski i Boniecka.

Zabezpieczenie szkół przed zimą

dobiega końca

Okres wakacji br. przebiegał pod znakiem kapitalnych remontów wielu szkół. Obecnie kierownicy szkół przystąpili do szeroko zakrojonej akcji zabezpieczenia szkół przed nadchodzącą zimą. W szkołach, gdzie kierownicy wykazują więcej troski o dziatwę szkolną, prace te są na ukończeniu. Tak więc w szkole TPD Nr 2 doprowadzono do porządku centralne ogrzewanie, oraz sprowadzono wystarczającą na zimę ilość koksu. Odczuwa się jeszcze brak wody z powodu braku motoru. Brak ten zostanie jednak w najbliższych dniach zlikwidowany.

W zupełności przygotowane są również do nadchodzącej zimy szkoły Nr 7 i 8. Szkoła zawodowa przeprowadza obecnie remont kilku pieców. Jest ona zaopatrzona dostatecznie w węgiel.

Mało troski o dziatwę szkolną wykazuje kierownictwo szkoły Nr 6, gdzie jest jeszcze wiele okien pozbawionych szyb. Należało by naprawić również drzwi, które nie są dostatecznie uszczelnione.

W szkole Nr 5 zabezpieczenia przed zimą również wykonano w całości. Brak jest jedynie zabezpieczenia okien, niektóre szyby nie są jeszcze okitowane. Stan ten ma ulec jednak w najbliższym czasie poprawie.

Szkoły naszego miasta jak widzimy są więc w większości przygotowane na przyjście zimy. W niektórych szkołach są jeszcze pewne niedociągnięcia. Nie wątpimy, że będą one wkrótce zlikwidowane.

(Szczep.)

Z naszych wędrówek

Z notesem po świetlicach fabrycznych

Świetlice fabryczne, jeśli właściwie spełniają swoje zadania, stanowią poważny czynnik w wychowaniu nowego człowieka. Zadaniem bowiem świetlic jest nie tylko dać pracownikom i robotnikom kulturalną i pożyteczną rozrywkę, ale także na ich terenie powinna być prowadzona praca, mająca na celu podniesienie poziomu uświadomienia ideologicznego bywalców świetlicy.

* * *

Jesteśmy w świetlicy Polskich Zakładów Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich. Świetlica duża, wyposażona jest jedynie w kilka rzędów ławek, a brudne, odrapane ściany nie tworzą miłego nastroju. Brak zainteresowania ze strony kierowniczych czynników zakładu pracą świetlicy i miesięczna nieobecność kierowniczki świetlicy (przebywającej na kursie) — odbija się poważnie na całokształcie życia świetlicowego. Słabo przedstawiają się przygotowania do rocznicy Rewolucji Październikowej. W programie przygotowanym przez świetlicę ograniczono się jedynie do przygotowania kilku recytacji i pieśni.

* * *

W sekretariacie świetlicy Tomaszowskich Zakładów gwarno. To młodzi robotnicy zeszli się tutaj na próbę. Kierownik świetlicy, tow. Kabziński, informuje nas o przygotowaniach do rocznicy Rewolucji. Prace przygotowawcze trwają już od dłuższego czasu. Próby odbywają się codziennie od godz. 16 do 22, a czasem nawet i dłużej.

Prócz recytacji i pieśni radzieckich, wykonanych przez chór i solistów — wystawiona zostanie jednoaktowa sztuka, tematycznie związana z rocznicą. Poza tym — sumiennie do występów przygotowuje się zespół harmonistów, który wykona szereg melodii radzieckich i ludowych polskich.

Właśnie w tej chwili harmoniści rozpoczynają próbę. Jeszcze kilka wskazówek udzielonych przez instruktora i... rozlega się radziecka pieśń — „Wieczór na redzie". Instruktor Wydrzyński z uwagą śledzi swą gromadkę. Ocho! Ktoś sfałszował! Instruktor podchodzi do jednego z członków chóru, coś mu tłumaczy, a ten kiwa z uśmiechem głową: — na akademii na pewno pójdzie dobrze! — mówi.

Zespół świetlicowy przewiduje nie tylko obsłużenie własnej akademii, ale występy i w innych zakładach pracy oraz wyjazdy na wieś.

* * *

Aby się dostać do świetlicy Fabryki Filców — trzeba się wspinać mozolnie po przymocowanych na zewnątrz żelaznych schodach.

W świetlicy zastajemy gromadkę młodych ludzi: to zespół świetlicowy przyszedł na próbę. Zespół ćwiczy już od dwu tygodni sztukę Czechowa „Niedźwiedź" oraz jednoaktówkę pt. „Żołnierz pokoju". Męski zespół chóralny, również wystąpi na akademii — mówi kierownik świetlicy. Prócz szeregu pieśni radzieckich i polskich, program akademii przewiduje recytacje chóralne i solowe oraz tańce. Te ostatnie wplata do repertuaru dziecięca świetlica tych zakładów.

* * *

A oto charakterystyczny obrazek z świetlicy Mazowieckich Zakładów. Wchodząc na schody, prowadzące do świetlicy, słyszymy szum i gwar. — Pewnie jakaś uroczystość — myślimy. Po otwarciu drzwi do sali spotyka nas rozczarowanie. W jednym kącie sali grupka chłopców w wieku 14—16 lat pomaga głośnymi okrzykami grającym w tenisa stołowego, inna grupa wśród ogólnego hałasu przewraca krzesła, czego pewnie wymaga zabawa prowadzona przez młodych niszczycieli. Kierownika świetlicy nie zastajemy. Wydaje się jednak, że można by uczynić kogoś odpowiedzialnym za atmosferę w świetlicy w czasie, gdy kierownik nie może w niej przebywać.

* * *

Właściwa praca świetlicy znajduje niewątpliwie w pewnym stopniu odbicie i w programach przygotowywanych dla uczczenia uroczystości rocznicy Wielkiej Rewolucji. Te świetlice, które nie przejawiają większej działalności na odcinku prac kulturalno-oświatowych, które nie potrafią ożywić swych murów nie potrafią zdać chlubnie tego egzaminu. O tym wkrótce się zresztą przekonamy.

Władysław Rymkiewicz 5)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— To takie porządki? — zapytał stentorowym głosem, wyniośle i raczej ze zdziwieniem niż ze złością. — Kazali nam zjechać taki kawał świata, a teraz wystawiają do wiatru?

— Kto wystawia do wiatru? — rzucił Janik pogardliwie. — Zajmiecie gospodarkę po mnie. Ja tu długo nie pobędę.

To rzekłszy przyłożył ręce jak tubę do ust i zaczął nawoływać Frelę w łodzi:

— Sołtysie! Chodźcie no tu! Przyjechał nowy gospodarz!

Chłop wlazł na wóz i ujął lejce w garście.

— Zostawiacie gospodarstwo? — spytał z niedowierzaniem, spoglądając przez ramię.

— A zostawiam!

Janik schylił się, wyrwał z burty pożółkłą łodyżkę trawy i włożył do ust.

— Nasiedziałem ja się tu dosyć — rzekł. — Od czasu jak mnie Gestapo wywiozło z Radzymina na roboty, nie widziałem rodzinnych stron. A tu wilgoć, błoto, deszcze, wiatry, komary. Choróbska czepiają się człowieka: febra, reumatyzm, grypa.

Dziewczyna przypatrywała mu się z zainteresowaniem. Natomiast jej ojciec spojrzał jeszcze raz przez ramię z wyrazem pobłażliwego lekceważenia, po czym wzniósł biczysko i zamachnąwszy się szeroko smagnął konie po zadach.

Zdrożone koniska powlokły się noga za nogą.

Janik szedł przy furmance trzymając się deski.

— Sołtys Frela przyszedł z wędkami na podwórze, gdy nowo przybyły wyprzęgał już konie, a dziewczyna taszczyła toboły do mieszkania.

Piotr Samoliński (tak się nazywał nowy osadnik, chłop z powiatu pułtuskiego) był powolny, małomówny, nie skory do zawierania znajomości. Na kamizeli, wypiętej na brzuchu, błyszczała mu dewizka od zegarka. Papiery miał w porządku, z Referatu Osiedleńczego, wszystko jak trzeba, żeby zadowolić sołtysa Frelę, który był formalistą.

Frela i Janik poprowadzili Samolińskiego na pole ,aby pokazać mu jego grunty. Woda nie podpływała tu pod burtę szosy. Około czterech hektarów ziemi po obu stronach drogi było zdatnych pod uprawę. Dopiero głębiej, o jakieś pół kilometra od szosy, zaczynały się rozlewiska. Stamtąd również prowadził jeszcze dalej w pole wysoki wał ochronny, u końca którego wznosił się murowany budyneczek pompy, odwadniającej polder *). Po grzbiecie wału ochronnego można jeszcze było przejść suchą nogą, ale woda na polach, z obu stron wału, po ostatnich deszczach podnosiła się — jak powiadał Frela — coraz wyżej. Między zwierciadłami wód, wał wyglądał jak grobla, rozgraniczająca wielkie stawy. W oddali, na terenach depresyjnych widać było wynurzające się z topieli czerwone dachy i białe ściany szczytowe zatopionych domów.

—To jest pompa parowa — tłumaczył Frela, wskazując ruchem głowy na budyneczek u końca wału — Staram się w starostwie o koks. Jak nam przydzielą koks, to chłopy z Łukaszewa sami uruchomią pompę i odwodnią grunta.

Samoliński pokręcił głową z wyrazem niezadowolenia.

Gospodarstwo duże, dwudziestohektarowe, ale co z tego, kiedy dwanaście hektarów pod wodą.

— Co to za gospodarka — szydził — na ośmiu hektarach? Ani z tego wyżyć, ani zdechnąć.

*) Holenderskie słowo *polder* oznacza teren, położony poniżej poziomu morza, pracą rąk ludzkich wydarty wodzie i sztucznie osuszony systemem kanałów i pomp.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 1 listopada 1930 r.

DZIECI ŻEBRZĄ

W związku z dniem Wszystkich Świętych przed cmentarzami łódzkimi spotkać można tysiące ubogo odzianych dzieci — zajętych żebraniną.

Dzieci ukazują przechodniom swe łachmany, a nierzadko i owrzodzone ręce lub nogi — by wzbudzić litość.

ZASŁABNIĘCIA Z GŁODU, SAMOBÓJSTWA

Na ulicy Solnej upadła na trotuar Janina Marcinkowska — lat 30.

Wezwany lekarz pogotowia odwiózł ją w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej. Marcinkowska przybyła przed tygodniem do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Jak stwierdzono — Marcinkowska od 3 dni nic nie jadła!

* * *

Na ulicy Brzezińskiej — róg Kelma — rzuciła się pod pędzący autobus 21-letnia Barbara Knappikówna — bezrobotna i bezdomna.

* * *

Z okna 2 piętra przy ul. Nowomiejskiej 16 — wyskoczył w celach samobójczych nieznany mężczyzna. Denat nie posiadał przy sobie żadnych dowodów osobistych. Ubrany był nędznie.

FASZYŚCI — DOBRZY KLIENCI USA

Ambasador USA w Brukseli — Gibson — przybył do Rzymu w „specjalnej misji". Gibson — z polecenia prezydenta Hoovera — **ma uczynić wszystko, aby zacieśnić współpracę Stanów Zjednoczonych z Mussolinim.**

WYKRYCIE CENTRALI FASZYSTOWSKIEJ W PARYŻU

Na przedmieściu Paryża Sartouville wykryto w pewnej willi t. zw. „centrum faszystowskie", które za pomocą pocisków wybuchających, dynamitu i tp. dokonywało w ostatnich czasach szeregu zamachów na osobistości ze stronnictw antyfaszystowskich.

W siedzibie „centrum faszystowskiego" znaleziono około tony dokumentów, materiałów szpiegowskich, radiostację nadawczo-odbiorczą, mechanizmy zegarowe do wywoływania wybuchów i t.d.

NOWE WYMÓWIENIA PRACY

W dniu wczorajszym robotnicy fabryk — Bennicha, Szpiro i szeregu innych otrzymali dwutygodniowe wymówienia pracy.

Firma Eisert od przyszłego poniedziałku pracować będzie tylko trzy dni w tygodniu, przy czym wielu robotników otrzymało wymówienia z pracy.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 29)
Dziś o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga". Al. Gergely.

Specjalne zniżki w Teatrze im. Stefana Jaracza na dzień 1 i 2 listopada 1950 r.

Na dzień 1 i 2 listopada 1950 r. kierownictwo Teatru im. St. Jaracza udzielać będzie 70 proc. zniżki na sztukę pt. „Sprawa Pawła Eszteraga". Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu Teatru z podaniem ilości osób. Zniżki te będą udzielane dla zakładów pracy i uczącej się młodzieży.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19.15 — „Swobodny wiatr". Bilety zbiorowe zniżkowe już są do nabycia.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Nieodwołalnie po raz ostatni o godzinie 19.15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Niemcy".
Kasa czynna od 10 do 13 i od 16. Zniżki ważne.

TEATR „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 19.30 „Śluby murarskie" — czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 i 19.15 widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie. W soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12. Tel. 107-06.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Zielone lata", dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50, godz. 15.30, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Dzieje kompozytora" dod. „W kraju socjalizmu" Nr 8-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
BAJKA (Franciszkańska 31) „Sen o miłości", dod. „Wszyscy chcemy widzieć", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran." Nr 41-50". Kronika Nr 44-50. („Moskiewska szkoła przemysłu artystycznego", „Zabytki staroruskiego budownictwa", „Borowoje") godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu
MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „Świat Młodych" Nr 11-49,, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów", dod. „Pokój zwycięży", godz. 17, 19. 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Lichwiarz Gobseck", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
REKORD (Rzgowska 2) „Kłopoty referenta Trziszki", dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Baryłeczka", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 7-50, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
ROMA (Rzgowska 84) „Milcząca barykada", dod. „125 lat Teatru Małego w Moskwie", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zwycięski powrót", dod. „W lasach północy", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Ostatni Mohikanin", dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia", dod. „Zielone wybrzeże", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)
TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dziś o wpół do jedenastej", dod. „Przegląd sportowy" Nr 4-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wilcze doły", dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej", godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Bitwa stalingradzka" I seria, dod. „Plon pokoju" godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Scott na Antarktydzie", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 7-50, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8533.

D 1 — 23066

Kto zdobył nagrodę w konkursie „Głosu"?

LICZBY PLANU *6* LETNIEGO

Konkurs „Głosu" pod tytułem **„LICZBY PLANU 6-LETNIEGO"** wzbudził wielkie zainteresowanie wśród naszych czytelników. Miał on na celu spopularyzowanie niektórych fragmentów Planu 6-letniego i przedstawienie ogromu jego **zadań.**

Obliczenia dokonywane przez uczestników Konkursu, doprowadziły niekiedy do nieoczekiwanych wyników. W Planie Sześcioletnim zrealizujemy bowiem zadania, które wydawałyby się całkowicie nieosiągalne przed wojną, a niejednokrotnie nawet jeszcze wczoraj. Te gigantyczne prace wykonamy dzięki twórczemu wysiłkowi polskich mas pracujących oraz wydatnej pomocy, jakiej nie szczędzi nam Związek Radziecki.

Inicjatywa „Głosu" spotkała się z dużym uznaniem ze strony Czytelników. W listach, które nadsyłano wraz z rozwiązaniem, robotnicy, pracownicy biurowi, uczniowie i studenci pisali, że Konkurs nasz znacznie im ułatwił głębsze poznanie Planu 6 - letniego oraz jego wspaniałych założeń, a są one istotnie imponujące swą **wielkością oraz rozmachem.**

Tak więc wyprodukowanym w roku 1955 materiałem bawełnianym można by opasać granice Polski długości 3.665 km. — około 170 razy (jest to prawidłowe rozwiązanie zadania Nr. 1).

Produkcja papierosów (zadanie Nr. 2) wzrośnie u nas w Planie 6-letnim tak dalece, że sznur utworzony z tych papierosów, miałby 609.000 km długości. Sznur ten można by przeciągnąć dwukrotnie między ziemią a księżycem.

W roku 1955 do przewiezienia wytworzonego w Polsce cukru będzie potrzeba o 23.646 wagonów kolejowych więcej, aniżeli w roku 1949 (zadanie Nr. 3).

Z wyprodukowanych w Polsce tkanin jedwabnych w ostatnim roku Planu 6-letniego będzie można uszyć o 15.050.000 sukien więcej, aniżeli w roku 1949 (zadanie Nr. 4).

Jeśli byłyby zachowane założenia podane w naszym Konkursie (zadanie Nr. 5) — to w roku 1955 otrzymywalibyśmy auto polskiej produkcji co 8 minut, (w przybliżeniu).

Czy wyobrażacie sobie budynek, liczący 14.460 pięter i 43.380 metrów wysokości? Taki kolos utworzyłyby wybudowane w okresie Planu 6 - letniego izby mieszkalne, gdyby utworzyły jeden wspólny gmach (zadanie Nr. 6).

Produkcja mydła w Polsce na 1 mieszkańca będzie w roku 1955 o około 1,5 kg. większa, aniżeli w roku 1949 (zadanie Nr. 7).

Produkcja materiałów wełnianych wzrośnie w roku 1955 w porównaniu z 1949 r. o około 25,9 miln. metrów. Wytworzone dodatkowo materiały można było by rozciągnąć na odległości z Łodzi do Warszawy około 217 razy (zadanie Nr. 8).

Liczba wsi elektryfikowanych każdego roku w ramach Planu 6-letniego przewyższy o 1.450 ilość przeciętnie elektryfikowanych wsi w Polsce przed wojną (zadanie Nr. 9).

Jeśli byśmy z wyprodukowanej w roku 1955 stali wykonali szyny kolejowe, to łączna długość ich wyniosłaby 121.052 km. Tor, ułożony z tych szyn, opasałby kulę ziemską w przybliżeniu 1,5 razy.

A oto **lista zwycięzców naszego Konkursu.**

Pierwszą nagrodę — **aparat fotograficzny** — zdobył ob. **Jan Pietrzak, zam. w Łodzi, przy ul. Mokrej 4, m. 23.**

Druga nagroda — **teczka skórzana** — przypadła w udziale ob. **Tadeuszowi Korbelowi, zam. w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej 11, m. 55.**

Prócz tego niżej wymienione osoby wylosowały, jako nagrody pocieszenia, wartościowe książki:

Ob. **Henryk Wężyk** — Zgierz, Niedziałkowskiego 3 — książkę pt. „Maria Curie" — Ewy Curie, ob. **Krystyna Wyrwas** — Łódź, Świerczewskiego 55 - „Wyspę Mgieł i Wichrów" — Czesława Jacka Centkiewicza, ob. **Jerzy Zając** — Tomaszów, Warszawska 9-1 — „Duma o Hetmanie" — Stefana Żeromskiego, ob. **Janina Iwińska** — Pabianice, Toruńska 6 — „Ludzi Bezdomnych" — Żeromskiego, ob. **Danuta Szymańska** — Skierniewice, Batorego 60 — „Opowieści" — Puszkina, ob. **Józef Szymczyk** — Piotrków Tryb., Czartkowskich 4 — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku" — Borysa Polewoja, ob. **Stanisław Skalczyński** — Piotrków Tryb., 1 Maja 12 — „Opowieść o Feliksie Dzierżyńskim" — Jurija Germana, ob. **Czesław Szymborski** — Łódź, Próchnika 35-9 — „Gorące Źródła" — E. Malcewą, ob. **Jerzy Kuzański** — Łódź, Piramowicza 3 — „Szkatułkę z Malachitu" — Pawła Bażowa, ob. **Narcyza Urbaniak** — Łódź, Gdańska 2 — „Ludzi o czystym sumieniu" — Piotra Werszyhory, ob. **Mieczysława Sobiechowska** — Łódź, Gdańska 7 — „Wojnę i Pokój" I i II t. — Lwa Tołstoja, ob. **Mieczysław Nowański** — Łódź, Włodzimierska 14 — „Ocalenie" — Anny Seghers, ob. **Katarzyna Haras** — Łódź, Łużycka 21 — „Nawałnicę" — Wilis Łacisa, ob. **Stanisław Kwiatkowski** — Tomaszów Maz., 18 Stycznia 75 — „Potępienie Paganiniego" — Anatola Winogradowa, ob. **Irena Hofman** — Łódź, Jaracza 38-11 — „Pelle Zwycięzca" — Marcina Andersena Nexö, ob. **Eugeniusz Malinowski** — Łódź, Bohaterów Ghetta Warszawskiego 2-12 — „Komsomolcy Zwyciężają Czas", ob. **Tadeusz Wasilewski** — Łódź, Al. 1 Maja 35-31 — „Tętniące Serce" — Selmy Lagerlöff, ob. **Wacław Wyrozębski** — Łódź, Smocza 21-6 — „Dym" — Turgieniewa, ob. **Henryk Borowski** — Zgierz, Niedziałkowskiego 16 — „Romans ze sztucerem" — Krystyna Mazurkiewicza, ob. **Waldemar Kobierski** — Łódź, Al. Kościuszki 21 — „Ludzie na rozstajach" — Marii Pujmanowej, ob. **Marian Korecki** — Tomaszów Maz., A. Wojska Polskiego 42 — „Zdobywcy Bieguna Północnego" — A. i C. Centkiewiczów, ob. **Wiesław Winer** — Łódź, Narutowicza 33-1 — „Jeszcze się spotkamy" — Ark. Minczkowskiego, ob. **Eugeniusz Kraj** — Pabianice, Kościuszki 1 — „Samotny Biały Żagiel" — Walentina Katajewa, ob. **Stanisław Wojtkowski** — Łódź, Cieplarniana 34-4 — „Piękne Dzielnice" — Louis Aragona, ob. **Zbigniew Galus** — Kol. Wola, Zaradzyńska, p-ta Pab. — „Matka" — Gorkiego, ob. **Zofia Kubicka** — Zgierz, Dubois 23 — „Matka" — Maksyma Gorkiego, ob. **Stanisław Sowa** — Radomsko, Limanowskiego 10-30 — „Pierwsze Porywy" — Konstantego Fiedina, ob. **Piotr Zgierski** — Łódź, Pogonowskiego 52-2 — „Rewolucja w Chinach trwa" — I. Epsteina, ob. **Grzywaczewski Kazimierz** — Radomsko, Konarskiego 7 a — „Archipelag Ludzi Odzyskanych" — Igora Newerly, ob. **Lech Brzózka** — Radomsko, Żymierskiego 28-9 — „Zorany Ugór" — Michała Szołochowa, ob. **Jadwiga Świetlik** — wieś Dąbrowa, p-ta Pabianice — „Zorany Ugór" — Michała Szołochowa, ob. **Tadeusz Piechowiak** — Łódź, Al. Kościuszki 15 — „Byłem Partyzantem" — W. Andrejewa, ob. **Jerzy Lembowicz** — Pabianice, Gwardii Ludowej 9 — „Anaruk Chłopiec z Grenlandii" — Czesława Centkiewicza, ob. **Kazimierz Pliszka** — Łódź, Braterska 15 — „Chleb" — Aleksego Tołstoja, ob. **Aleksandra Kułakowska** — Łódź, Obrońców Stalingradu 80 — „Młodą Gwardię" — A. Fadiejewa, ob. **Danuta Zrobek** — Łódź, Uniwersytecka 12-12 — „Siostrę Carrie" — Teodora Dreisera, ob. **Piotr Raczyński** — Pabianice, Skargi 56-1 — „Dumę Piechura" — E. Worobiewa, ob. **Hubert Pinkwart** — Sieradz, Al. 15 Grudnia 38 — „Piotr I" — Aleksego Tołstoja, ob. **Leokadia Mielczarek** — Łódź, Chojny, Czytelnicza 12 a — „Piotr I" — Aleksego Tołstoja, ob. **Jerzy Kowalski** — Łódź, Tymienieckiego 12 — „Białą Brzozę" — Michała Bubiennowa, ob. **Ryszard Bajor** — Łódź, Wigury 11-5 — „Białą Brzozę" — Michała Bubiennowa, ob. **Zbigniew Sworzeń** — Łódź, Wschodnia 14-22 — „Zorany Ugór" — Michała Szołochowa, ob. **Teresa Golnik** — Łódź, Nowotki 30-6 — „Rzekę Posępną" — Wiacesława Szyszkowa, ob. **Zdzisław Kaczmarek** — Łódź [illegible]kiego 3 — „Piotra I" — Aleksego Tołstoja.

Obywatele Mirosław Muszyński — Łódź, Bema 63-4, Jan Krysiak — Łódź, Piękna 16-11, Zenon Wiliński — Łódź, Stalina 45, Waldemar Makowski — Łódź, Próchnika 54-6, Edward Frątczak — Łódź, Przedświt 36, Ryszard Staniszewski — Łódź, Daszyńskiego 34, Józef Sitek — poczta Moszczenica k. Piotrkowa Tryb., Gajkowice, Zdzisław Florczak — Zgierz, Ciosnowska 24, Jan Śmiechowicz — Tomaszów Maz., Pl. Kościuszki 2, Roman Kaczmarek — Łódź, Poprzeczna 6, Andrzej Dalkowski — Andrzejów k. Łodzi, Bedoń 117, Stanisław Gałkiewicz — Pabianice, Nowy Świat 17, Edward Szustkowski — Skierniewice, Zwierzyniecka 2, Jan Wilkowski — Królowa-Wola, p. Inowłódź, Natalia Korpa — Sieradz, Praga 23, Stanisława Pietruszka — Łódź, Piotrkowska 100-20, Ryszard Kuźmierski — Łódź, Południowa 58-3a, Lech Krauze — Łódź, Dąbrowskiego 38 i Eugeniusz Lemański — Kutno, Kilińskiego 2-6 otrzymują po jednym egzemplarzu książki „Jak hartowała się stal" — Mikołaja Ostrowskiego.

Po nagrody prosimy zgłaszać się do redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86 — III piętro — w dniach 2, 3 i 4 listopada w godzinach od 14.30 do 18.30.

Czytelnikom zamiejscowym wyślemy nagrody pocztą.

Dziś półfinały
o puchar miast

Półfinałowe spotkania jubileuszowego turnieju miast, odbędą się w dniu dzisiejszym, to jest we środę, dnia 1 listopada b. roku.

W Wałbrzychu gospodarze zmierzą się z reprezentacją Bytomia (sędziuje Jędrzejczyk z Kielc), a do Tarnowa na zawody z tamtejszą reprezentacją wybierają się zawodnicy Łodzi (sędzia Klocek z Katowic). Faworytem są zespoły gości.

* * *

O mistrzostwo drugiej ligi piłkarskiej grupy wschodniej spotka się OWKS Lublin ze Stalą Lipiny.

Treningi bokserów
ŁKS Włókniarz

Zarząd Sekcji Bokserskiej ŁKS „Włókniarz" podaje do wiadomości czynnym członkom Sekcji, że treningi odbywają się trzy razy w tygodniu, poniedziałki, środy i piątki, w sali Stowarzyszenia „Ognisko", przy ul. Moniuszki 4 a, w godzinach od 17.30 do 19. Treningi odbywają się pod kierownictwem trenera J. Gancarka i instruktora H. Popielatego.

Ze sportu

PŁYWACY ŁÓDZCY
rozpoczynają w niedzielę sezon...

Zakaz startu dla pływaków ogłoszony przez zarząd Polskiego Związku Pływackiego pokrzyżował plany łodzianom. Ł.O.Z. Pływ., jak i czołowe kluby Polski „Związkowiec — Zryw" i Ł.K.S. „Włókniarz" planowały wiele, ale podporządkowując się naczelnym władzom sportu pływackiego w Polsce ograniczyły się do... treningów. Pierwszy start nastąpić miał dopiero 2 — 3 grudnia na mistrz. C.R.Z.Z., które zostaną rozegrane w Łodzi i Wrocławiu. Nie wiadomo jeszcze czy Łodzi przypadnie organizacja zawodów żeńskich czy też męskich. Jedno jest pewne, że impreza ta odbędzie się w terminie przewidzianym. Później to już „młocka". Mistrzostwa Okręgowe (9 i 10. XII.), mecz międzyokręgowy o puchar P.Z.P. z Poznaniem (17. XII.) i t. d., i t. d.

Jak się jednak dowiadujemy, pływacy nie zamierzają pauzować do grudnia, bo już w niedzielę, 5 listopada, postanowili urządzić imprezę pod nazwą „Pierwszy krok pływacki".

Zawody dostępne będą dla chłopców i dziewcząt niezrzeszonych, jak i zawodników obojga płci klubów miejscowych, którzy pływając nawet długi już czas nie mogli zmierzyć swych sił oficjalnie z kolegami. Bez względu na wiek zgłoszenia chętnych przyjmuje Ł.O.Z.P. (Piotrkowska 125 — lokal Ligi Morskiej), jak i instruktorzy na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury. Żadnych opłat wpisowych od uczestników nie pobiera się.

Ale to nie wszystko. Na starcie zobaczymy również kwiat pływacki Łodzi z mistrzami Polski — Proniewiczówną, Bonieckim, Nikodemskim, Jaworskim, rekordzistą Polski — Dobrowolskim, mistrzami Polski młodzików — Kamińską i Wyszogrodzką oraz mistrzami Polski juniorów — Sobczakówną i Gorzkowskim na czele.

Program urozmaicony zostanie konkurencjami humorystycznymi... jak się nie pływa, skeczem „topielec i ratownik", skokami z trampoliny oraz meczem piłki wodnej między beniaminkiem ligi państwowej „Związkowcem-Zrywem", a reprezentacją złożoną z pozostałych klubów.

Impreza ponadto zostanie poprzedzona odznaczeniem mistrzów Polski i zobowiązaniami naszych pływaków podjętymi w celu uczczenia XXXIII rocznicy Rewolucji Październikowej.

Jak było do przewidzenia...

123 : 96 p. w konkurencjach męskich i 92 : 39 p. w konkurencjach kobiecych — oto ostateczny wynik międzypaństwowego spotkania w lekkoatletyce ZSRR — CSR.

Najlepszymi wynikami w tym dwudniowym boju rozegranym w Pradze poszczycić się mogą:

Dumbadze w rzucie dyskiem — 50,58 m.;

Andrejewa w pchnięciu kulą — 14,38 m.;

Wasiliewa w biegu na 800 m. — 2:18, oraz

Bułańczyk w biegu na 110 m. przez płotki — 14,4.

Ostatecznie na 5 miejscu
uplasowali się piłkarze Widzewa

Spotkania piłkarskie o mistrzostwo drugiej ligi w grupie zachodniej zostały zakończone. Mistrzem grupy została i jednocześnie awans do pierwszej ligi zdobyła Gwardia ze Szczecina. Kolejarz Ostrów oraz Kolejarz Świdnica (a nie Budowlani) spadli do klasy okręgowej.

Drużyna Widzewa uplasowała się na piątym miejscu dzięki lepszemu stosunkowi bramek. Łodzianie w pierwszych kilku spotkaniach ponieśli porażki. Dopiero „zastrzyk" w postaci trzech zawodników dany Widzewowi z ŁKS Włókniarza (Kopera, Bajan, Sołtyszewski) spowodował, że drugi zespół łódzki reprezentujący włókniarzy zaczął zwyciężać. W drugiej rundzie przegrał z Gwardią ze Szczecina, raz zremisował oraz doznał porażki w Ostrowiu od tamtejszego Kolejarza. Najlepszy mecz to zwycięstwo zdecydowane 5:0 nad Włókniarzem z Chodakowa, który wówczas uchodził za leadera tabeli...

Sądzimy, że Widzew w roku przyszłym zajmie lepszą lokatę niż obecnie.

Ostateczna tabela grupy zachodniej przedstawia się następująco:

Gwardia Szczecin	18	26	43:28
Stal Sosnowiec	18	24	46:30
Kolejarz Bydgoszcz	18	22	48:31
Włókniarz Chodaków	18	21	43:33
Widzew Łódź	18	19	40:37
Budowlani Gdańsk	18	19	32:31
Kolejarz Toruń	18	19	28:29
Związkowiec Radom	18	11	31:44
Kolejarz Świdnica	18	10	21:45
Kolejarz Ostrów	18	9	23:47

W grupie zachodniej walki toczyły cztery zespoły Kolejarza: z Bydgoszczy, Torunia, Świdnicy i Ostrowa, przy czym dwa ostatnie zespoły musiały pożegnać się z II ligą.

33 rocznicę
Rewolucji Październikowej i Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
sportowcy łódzcy obchodzić będą bardzo uroczyście

6 listopada w sali teatralnej ORZZ (dawniej „Melodram"), Centralną Akademię Sportową dla sportowców pozaszkolnych — organizuje Rada Kultury Fizycznej przy ORZZ.

* * *

W połowie listopada II. Centralną Akademię Sportową dla sportowców-uczniów organizują Oddziały Wychowania Fizycznego DOSZ-u i Miejskiej Rady Narodowej. W czasie akademii wręczone zostaną nagrody i dyplomy ufundowane przez WKKF i piony patronalne dla zespołowych zwycięzców tegorocznych Marszów Jesiennych (przyznano 118 dyplomów i 15 nagród).

* * *

W listopadzie, w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi, odbędzie się 8 wieczornic sportowych, a w województwie po jednej w każdym mieście powiatowym.

W listopadzie we wszystkich kołach i klubach sportowych przeprowadzone zostaną pogadanki na temat rozwoju sportu w ZSRR i wymiany doświadczeń pomiędzy sportowcami polskimi, a radzieckimi.

* * *

Na wszystkich zebraniach sportowcy łódzcy podejmą zobowiązania w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

* * *

W ciągu listopada członkowie zarządów wszystkich klubów sportowych przejdą wyszkolenie ideologiczne, na którym zapoznają się z sytuacją międzynarodową i sportem w ZSRR.

* * *

W listopadzie zorganizowany zostanie Wielki Konkurs Gazetek Sportowych w Łodzi i województwie. W Konkursie weźmie udział około 700 jednostek organizacyjnych. Wyróżnione gazetki zostaną zgłoszone na Konkurs Ogólnopolski zorganizowany przez GKKF w Warszawie.